



KRAKÓW MIASTO LITERATURY UNESCO
RAPORT 2014

kbf 

krakow
CITY OF LITERATURE
UNESCO

Kraków żyje i oddycha literaturą. Żadne inne miejsce nie zasłużyło na tytuł Miasta Literatury UNESCO w takim stopniu. Odbywają się tu dwa wielkie międzynarodowe festiwale literackie, targi książki, niezliczone wieczory poetyckie i spotkania z pisarzami; to tu ma swoją siedzibę Instytut Książki, najważniejsza narodowa instytucja powołana do tego, by promować polską literaturę za granicą.

The Guardian

Zapoznanie się z polską literaturą utrudniają aż trzy zasadnicze problemy. Pierwszy to nasz regionalizm, drugi to pisownia i wymowa nazw własnych. Trzecim problemem jest fakt, że „klejnoty polskiej literatury należą do tak trudno przetłumaczalnego gatunku, jakim jest poezja. Jednak warto przewyciężyć wszystkie te trudności, bo z polskiego sposobu patrzenia na świat tak wiele możemy się nauczyć”

CNN

Nazwa Krakowa – tego wybitnie literackiego miasta – nieodłącznie kojarzy się z dwojgiem największych poetów, których dała światu polszczyzna: z laureatami Nagrody Nobla Czesławem Miłoszem i Wisławą Szymborską. Żadne z nich nie urodziło się w Krakowie, ale miasto przyjęło ich jak swoje dzieci, podobnie jak stało się to w przypadku innych wspaniałych, a jednocześnie różniących się od siebie pisarzy, jak Joseph Conrad, Tadeusz Kantor, Stanisław Lem, Sławomir Mrożek, Stanisław Witkiewicz czy Adam Zagajewski.

El Pais

W tym nadwiślańskim mieście festiwale następują po sobie niemal równoległe do pór roku. Pośród nich szczególne miejsce zajmuje literacki Festiwal Conrada (...) Kraków, ze swą ogromną spuścizną architektoniczną i artystyczną jest dziś niezwykłym centrum, o ambicjach skupienia w jednym miejscu nie tylko tego, co dzisiejsza kultura europejska ma najlepszego, ale też sięgnięcia do innych krajów i kontynentów.

ABC

Festiwal Conrada to największa tego typu literacka impreza w Polsce i jedna z największych w Europie. Poważnie? Poważnie! Pomyślany z rozmachem, skierowany do czytającej publiczności – ale znajdują w ofercie imprezy coś dla siebie także miłośnicy filmu, muzyki czy teatru – festiwal rozkłada miasto na łopatki. I pozwala – bez skrępowania – przechadzać się gdziekolwiek bądź po Krakowie z najważniejszym gadżetem analogowego społeczeństwa: książką.

Dziennik Polski

Do Krakowa przyjeżdżają najwybitniejsi pisarze polscy i zagraniczni, by wziąć udział w Międzynarodowym Festiwalu Literatury im. Josepha Conrada, jednej z największych tego typu imprez w Europie. Każdego roku spotykamy się z innej okazji, wybierając inny wątek przewodni.

Polityka

Jakich wymówek używają najczęściej ludzie, którzy nie czytają książek? Są drogie i nieporęczne. Krakowskie Biuro Festiwalowe i platforma e-bookowa Woblink wybiły maruderom argumenty z ręki. Wszystko za sprawą mobilnej aplikacji Czytaj KRK! Czegoś takiego jeszcze nie było. Być może projekt rozpocznie rewolucję na polskim rynku książki. Z perspektywy Warszawy i Wrocławia Kraków wydawał się dość konserwatywnym miastem. Miejscem, gdzie nadal pisze się na papierach. Tymczasem okazuje się, że nowoczesnego spojrzenia na literaturę może uczyć się od niego cały kraj...

wyszlo.com

Akcja Drugie Życie Książki przyciąga coraz więcej miłośników literatury, którym los książek nie jest obojętny. Spotykają się po to, by przekazać swoje skarby w dobre ręce, zaopatrzyć własną biblioteczkę w nowe pozycje albo podyskutować o literaturze, szukając inspiracji wśród innych czytelników.

Dziennik Polski



ROK W MIEŚCIE LITERATURY

23 kwietnia, w Światowym Dniu Książki i Praw Autorskich, symbolicznie inaugurujemy nowy literacki sezon. Za nami pierwszy pełen rok z zaszczytnym tytułem Miasta Literatury UNESCO. Przez tych kilkanaście miesięcy byliśmy szczęśliwi i dumni, ale przede wszystkim – aktywni. Rozpierała nas energia i chęć działania.

Rozpoczęliśmy ubiegły rok symbolicznie. Na ulicy Brackiej powstał domofon poezji. To znak, że Kraków był i jest domem dla poetów: ich głos i słowa są tutaj zawsze słuchane. Życie literackie tętni w Krakowie na co dzień. Tworzą je setki spotkań z autorami i dziesiątki instytucji, które istnieją dzięki książkom i dla książek. Największe krakowskie wydarzenia kształtują oblicze literatury nie tylko w skali naszego miasta czy Polski, ale i w perspektywie europejskiej. Należy do nich Festiwal Conrada, na którym co roku gościmy blisko 200 znakomitych gości reprezentujących najważniejsze kierunki współczesnej literatury z całego świata. Teraz odwiedziła go prawdziwa plejada gwiazd, z Paulem Austerem, Jaumem Cabré, Borisem



Akuninem, Johnem Banvillem, Rają Shehadehem i Etgarem Keretem na czele.

W roku 2014 koncentrowaliśmy się na nowych technologiach. Ich wykorzystanie dla literatury to przyszłość czytelnictwa. Udowadnia to niezwykle zainteresowanie, jakim cieszyła się akcja Czytaj KRK! – w ciągu jej trzech edycji czytelnicy wypożyczyli bezpłatnie blisko 10 000 bestsellerowych e-booków, co było możliwe dzięki owocnej współpracy z czołowymi wydawcami. Krakowskie Planty stały się natomiast interaktywnym przewodnikiem po naszym literackim dziedzictwie. Projekt Kody Miasta zaprasza wszystkich, którzy chcą

odpocząć w towarzystwie poezji i prozy, na literackie ławki: to niezwykła okazja do przeczytania i wysłuchania słów największych twórców związanych z Krakowem.

Rok 2014 to także czas intensywnej przygotowań do kolejnej edycji (2015) odbywającego się co dwa lata Festiwalu Miłosza, a także pobyt rezydencjalny czwartego już stypendysty, Ławona Barszczeuskiego, w ramach działalności Krakowa w ICORN – Międzynarodowej Sieci Miast Pisarzy Uchodźców. Zorganizowaną podczas Festiwalu Conrada międzynarodową debatą pod hasłem „Kierunek: Księgarnia” Miasto Literatury zainicjowało długofalowe działania wspierające księgarnie jako kluczowe dla



kształtowania czytelniczych postaw, kulturotwórcze instytucje, które w wyniku zmian cywilizacyjnych borykają się na całym świecie z poważnymi trudnościami.

To był aktywny i ciekawy czas. Zakończyliśmy go tak radośnie, jak zaczęliśmy. Był październik, a pogoda lipcowa. W pierwszą rocznicę przyznania Krakowowi tytułu Miasta Literatury UNESCO wysłaliśmy w niebo tysiąc kolorowych balonów, a już kilka dni później świat obiegła wiadomość o tym, że do naszej rodziny dołączyły Heidelberg, Dunedin, Granada i Praga.

W dobrych nastrojach wkraczamy w kolejne literackie wyzwania. 15 kwietnia wraz z Instytutem Książki zorganizowaliśmy ogólnopolską konferencję z udziałem zagranicznych gości: „Biblioteka Nowa” zainaugurowała dwuletni cykl wydarzeń, które wytyczą strategię rozwoju polskich bibliotek na najbliższe lata. Jesteśmy u progu wielkiego majowego święta poezji, jakim jest Festiwal Miłosa. Przed nami ważne poetyckie jubileusze Ewy Lipskiej i Adama Zagajewskiego, wiele innowacyjnych akcji promujących czytelnictwo, a na jesieni znów literacka eksplozja: Festiwal Conrada.

Wierzymy, że ten rok będzie jeszcze bardziej intensywny, pełen wspaniałych książek i budujących spotkań. Jesteśmy o to spokojni – przecież Kraków znaczy literatura

Izabela Helbin

Dyrektor Krakowskiego Biura Festiwalowego

Robert Piaskowski

Zastępca Dyrektora ds. Programowych Krakowskiego Biura Festiwalowego, koordynator programu Kraków Miasto Literatury UNESCO

SPIS TREŚCI



Kody Miasta s.21



Festiwal Conrada s.49



Spacery literackie s.67

Rok w Mieście Literatury	4
10 strategicznych obszarów rozwoju	7
Dlaczego Kraków jest Miastem Literatury UNESCO?	8
2014 w liczbach	9
Kraków – przyszłość literatury. Grzegorz Słęcz	11
Styczeń, luty, marzec	17
Kwiecień	20
Miasto, ludzie, literatura. Jacek Olczyk	24
Maj	32
Czerwiec	37
Lipiec	41
Sierpień	43
Wrzesień, październik	48
Miasto, ludzie, literatura. Grzegorz Jankowicz	53
Listopad	63
Projekty całoroczne	66
Współpraca międzynarodowa	72
Konferencje zagraniczne	78
Czytanie Miasta. Jakub Niedźwiedź	82
Partnerzy	89

10 STRATEGICZNYCH OBSZARÓW ROZWOJU



1

Integrowanie życia literackiego w całym bogactwie jego różnorodności



2

Tworzenie połączeń: literatura, nowe media i przemysły kreatywne



3

Kreowanie postaw czytelniczych



4

Organizacja wydarzeń i festiwali literackich



5

Wspieranie rozwoju przemysłów książki



6

Inicjowanie i wspieranie obecności literatury w przestrzeni publicznej



7

Rozwijanie programów stypendialnych



8

Rozwijanie związków literatury z prawami człowieka



9

Zacieśnianie współpracy międzynarodowej w dziedzinie literatury



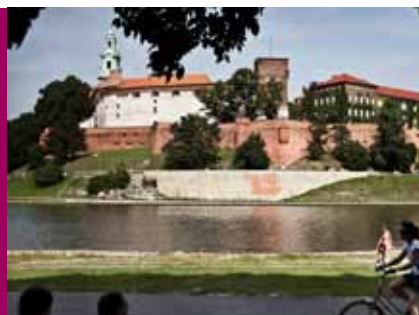
10

Edukacja literacka

DLACZEGO KRAKÓW JEST MIASTEM LITERATURY UNESCO?



Kulturalna stolica Polski
i Europejska Stolica Kultury
2000



Wielowiekowe dziedzictwo
literatury



Miasto noblistów



Miasto poezji



Festiwale literackie



Biblioteki i zbiory



Rynek książki



Działalność instytucji
literackich



Edukacja



Stypendia i nagrody
literackie

FESTIWAL CONRADA

7 dni

200 pisarzy

150 wydarzeń

15 000 uczestników

KODY MIASTA

100 patronów literackich ławek, m.in.: Czesław Miłosz, Wisława Szymborska, Joseph Conrad, Stanisław Lem, Sławomir Mrozek, Graham Masterton, Neil Gaiman, Thomas Keneally

10 000 zeskanowanych kodów QR

30 000 wejść na stronę

CZYTAJ KRK!

5 000 pobrań aplikacji

8 000 wypożyczonych książek i fragmentów, m.in.: Szczepana Twardocha, Jacka Dukaja, Ignacego Karłowicza, Adama Zagajewskiego, Andrzeja Maleszki, Rajy Shehadeha, Marka Krajewskiego czy Elżbiety Cherezińskiej

DRUGIE ŻYCIE KSIĄŻKI

24 edycje

3 000 uczestników

15 000 wymienionych książek

700 książek podarowanych krakowskim szpitalom

LITERACKA MAPA KRAKOWA

Trafiła do blisko 40 000 krakowian i turystów

NAGRODA IM. WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

200 000 zł otrzymała tegoroczna laureatka, Julia Hartwig

MULTIPOEZJA

Ponad 50 wierszy z 7 Miast Literatury UNESCO

wyświetlono na ścianie kamienicy
na rogu ul. Brackiej i Rynku Głównego

MIĘDZYNARODOWE TARGI KSIĄŻKI W KRAKOWIE

Zanotowały rekordowe 60 000 odwiedzin

A nighttime photograph of the Wawel Castle in Kraków, Poland. The castle is illuminated with warm lights, and a large projection of the text "WE ŚNIE." is visible on the central part of the building. In the foreground, the Vistula River reflects the lights. A bright blue light beam is projected from the right side onto the water. At the bottom of the image, the text "O BIAŁE, BIAŁE, BIAŁE." is projected onto the water in a greenish-yellow color.

KRAKÓW – PRZYSZŁOŚĆ LITERATURY

Grzegorz Słacz

O BIAŁE, BIAŁE, BIAŁE.

Doskonale wiadomo, że przestrzeń miejska staje się domeną literatury dzięki specyficznej koincydencji rozmaitych zjawisk i faktów, takich jak żywa tradycja i dynamiczne środowisko, a także – a może przede wszystkim – pewien duch, z którego mogą rodzić się literackie tematy. Duch wyrastający z historii i współczesności, wykuwający się w konfrontacji ludzkich poglądów i ścierających się opinii. Im większa ich różnorodność, tym większe szanse. Literaturze potrzebny jest bowiem konflikt.

Poszerzanie terytoriów

Dla Krakowa to dobra wiadomość, bo tu kontrastów nigdy nie brakowało. Miasto przez wieki swojej historii dokonywało kolejnych skoków cywilizacyjnych właśnie poprzez przekraczanie granic i umiejętność przyjęcia i zespolenia żywiołów z pozoru przeciwnych. Lokacja Krakowa na prawie magdeburskim (1257), polscy i niemieccy mieszcianie, polsko-litewski dwór, włoska architektura, wieki współistnienia z żydowskim miastem, a następnie dzielnicą Kazimierz, wieś Bronowice uwieczniona przez Stanisława Wyspiańskiego w najsłynniejszym polskim dramacie *Wesele*, przemysłowe Podgórze czy proletariacka Nowa Huta, narzucona mieszczańsko-konserwatywnemu Krakowowi przez komunistyczne rządy (jej budowę opisywał między innymi młody Ryszard Kapuściński) – to tylko pobieżny wykaz tych zjawisk i miejsc, które (każde w swojej epoce) budziły tu rozmaite emocje i wpływały

na wygląd miasta. Kraków posiadał niezwykle dar, dzięki któremu takie konflikty obracają się na jego cześć, także w literaturze, teatrze czy sztukach pięknych. Symbolicznym przykładem niech będzie ulokowana na prawym brzegu Wisły nowa siedziba Cricoteki – ośrodka dokumentacji dorobku wizjonera teatru Tadeusza Kantora – w której nowoczesną architekturę wpisano odrestaurowane budynki dawnej podgórskiej elektrowni.

A przecież kontrastów, źródeł krakowskiej literackości jest więcej. Każdy z nich znajduje konkretne reprezentacje na mapie miasta – chodzi o określone miejsca, „literackie adresy” – ale też jest źródłem twórczych inspiracji. Czasem bywa powodem odrzucenia: iluż to artystów opuszczało Kraków, stwierdzając, że „w tym mieście nie da się żyć”, by prędzej czy później wracać i znów realizować tu swoje artystyczne plany? Ta magnetyczna siła działa na największych twórców polskiej literatury: cóż, oprócz zasłużonej sławy i związków z Krakowem, łączy niezżyjących już noblistów Czesława Miłosza i Wisławę Szymborską oraz mistrza fantastyki naukowej Stanisława Lema i genialnego dramatopisarza Sławomira Mrożka? Tylko jedno: nikt z nich się tutaj nie urodził... Podobnie zresztą jak pewien student medycyny Uniwersytetu Jagiellońskiego, a później uznany krakowski pediatra, Tadeusz Boy-Żeleński, który sto lat temu do tego stopnia zafascynował się literaturą francuską, że przetłumaczył na język polski kilkadziesiąt jej największych dzieł – od Rabelais’go po Prousta, od Villona po Verlaine’a.

Ta zdolność do poszerzania literackich terytoriów wbrew (a może dzięki?) wszelkim kontrastom – ludzi, języków, religii, filozofii czy miejsc na mapie miasta – jest kluczem do zrozumienia fenomenu Krakowa. To jej w dużej mierze Kraków zawdzięcza przyznany w 2013 roku tytuł Miasta Literatury UNESCO.

Partnerstwa i sieci

Musimy dziś nieustannie tworzyć nowe warunki dla rozwoju literatury w przestrzeni miejskiej, gdyż w zmieniającym się świecie przemianie ulegają również czynniki, które kreują i przyciągają czytelnika. Podobnie zresztą, jak to ma miejsce w przypadku samego upowszechniania literatury: dotychczasowe metody stają się coraz mniej skuteczne, a rewolucja technologiczna zmusza nas do ciągłej pracy koncepcyjnej.

Nie ma wątpliwości, że w nowych działaniach nie można zatracić związku między literaturą a miastem: konkretnym osadzeniem na mapie, bieżącymi wydarzeniami i ożywającym środowiska konfliktem. To kwestia tożsamości w globalnej wiosce – tym bardziej, że miasto intensywnie działa na scenie międzynarodowej. Uczestnictwo w Sieci Miast Kreatywnych UNESCO i związane z tą aktywnością projekty stanowią potwierdzenie obecności Krakowa w głównym obiegu literackiego świata. Natomiast realizowane w renesansowej Willi Decjusza programy rezydencjalne (m.in. Wyszehradzkie Rezydencje Literackie) czy uczestnictwo w sieci

ICORN, do której należą miasta udzielające schronienia pisarzom prześladowanym za swoje poglądy, wpisują się we wspomnianą już umiejętność rozszerzania literackiego terytorium, jak i w długą tradycję przyjmowania w Krakowie twórców, którym los nie pozwala na znalezienie domu czy choćby bezpiecznej przystani. To także ważny głos w dyskusji o związkach literatury z prawami człowieka, od lat toczącej się między innymi podczas największego w Polsce wydarzenia literackiego – międzynarodowego Festiwalu Conrada.

Warto też dodać, że wielojęzyczne głosy o mieście pojawiają się nie tylko na zewnątrz: od lat rośnie tutejsze, dziś już wielotysięczne środowisko obcokrajowców, którzy jako studenci, pracownicy lub wolni strzelcy uznali Kraków za swój drugi (a czasem pierwszy) dom. Są bardzo aktywni kulturalnie, wydają swoje pisma, tłumaczą i tworzą (także literaturę), przynoszą często nowe trendy, a z ich opinią coraz bardziej liczą się środowiska artystyczne.

Lector in Cracovia

Wydarzenia literackie cieszą w Krakowie wyjątkowym statusem. Wspomniany Festiwal Conrada (z publicznością przekraczającą dwadzieścia tysięcy osób, a mówimy o czytelnikach zaangażowanych, którzy biorą udział w spotkaniach z pisarzami i debatach) odbywa się równocześnie z największymi w Polsce targami książki – ich osiemnasta edycja w 2014 roku (a pierwsza w formule mię-

dzynarodowej) przyciągnęła siedmiuset wystawców i ponad sześćdziesiąt tysięcy zwiedzających. Co dwa lata w mieście gości Festiwal Miłosza, największe polskie wydarzenie poświęcone poezji. W Krakowie także przyznawana jest najważniejsza polska nagroda w tej dziedzinie – Nagroda im. Wisławy Szymborskiej, utworzona przez fundację założoną zgodnie z testamentem noblistki. Warto zwrócić też uwagę na Transatlantyk, nagrodę za najlepsze tłumaczenia literatury polskiej na języki obce, przyznawaną przez Instytut Książki – mającą swoje lokum w Krakowie narodową instytucję kultury, zajmującą się promocją literatury polskiej za granicą i czytelnictwa w Polsce.

Literacka materia miasta upleciona jest jednak nie tylko ze spektakularnych festiwali i nagród – składają się na nią setki spotkań z autorami, slamy poetyckie, wydarzenia awangardowe (Festiwal Ha!wanga) i czerpiące z tradycji wielkiej krakowskiej szkoły krytyki literackiej (Festiwal im. Jana Błońskiego), imprezy w domach kultury czy bibliotekach. Animatorami życia kulturalnego są wydawnictwa: w Krakowie mają swoje siedziby polscy potentaci (Znak czy Wydawnictwo Literackie), zaś młodych twórców promuje m.in. Korporacja Ha!art.

Nie mniej ważna jest aktywność bibliotek miejskich, prowadzących działalność w sześćdziesięciu lokalizacjach i już dziś organizujących ponad dwa tysiące wydarzeń rocznie. Jednym z najważniejszych zadań na najbliższe lata jest maksymalne wykorzystanie ich możliwości dotarcia do czytelnika.

Podobne procesy zachodzą również w licznych krakowskich księgarniach i antykwariatach: skoro rynek książki drukowanej kurczy się zgodnie z ogólnoswiatowymi tendencjami, księgarze poszukują nowych kierunków rozwoju. Dziś krakowska księgarnia to nie tylko miejsce, w którym sprzedawane są książki: można tu umówić się z przyjaciółmi na kawę i lekturę, wziąć udział w spotkaniu autorskim albo w dyskusji. Liczba przyjaznych dla czytelnika miejsc nieustannie rośnie, do czego przyczyniają się nowe inicjatywy, takie jak organizowana w różnych punktach miasta akcja wymiany Drugie Życie Książki czy oparta na społecznym zaufaniu Strefa Wolnego Czytania.

W stronę nowego

Te działania wpisują się w pewną tendencję upowszechniania literatury i w ogóle czynnego uczestnictwa w życiu kulturalnym – do rozpoznawania

i wykorzystywania nowych trendów społecznych i technologicznych, a także do włączania w ten proces niezależnych partnerów. To dzięki nim powstają takie akcje jak niezwykle popularne spacer literackie (organizowane również w wersji dla rowerzystów) czy skierowane do różnych grup wiekowych – od dzieci po seniorów – lekcje czytania i warsztaty pisania w ramach festiwali. Natomiast syntetyczne przedstawienie zasobów i możliwości tematycznego eksplorowania miasta proponuje szeroko dystrybuowana Literacka Mapa Krakowa oraz wielki projekt Literacka Małopolska (www.readingmalopolska.pl), w ramach którego całe bogactwo książkowych odniesień przełożono na nowo opracowane szlaki związane zarówno z konkretnymi postaciami, jak i przekrojowymi tematami: *Szlak kobiet* czy *Szlak kryminalny*.

Kraków szybko rozpoznał także możliwości, jakie daje literaturze przestrzeń publiczna – ta realna i wirtualna. To nie tylko takie działania jak murale literackie czy projekt Domofon Poezji. Skutecznym sposobem na integrowanie obu przestrzeni jest projekt Kody Miasta: już ponad sto ławek na krakowskich Plantach zyskało swoich literackich patronów – pisarzy. Skanując umieszczone tam kody qr, można uzyskać

informacje na ich temat. Kolejnym przykładem świetnie funkcjonującego partnerstwa jest promowana na plakat�ch akcja Czytaj krk!, w ramach której najwięksi polscy wydawcy zgodzili się na bezpłatne wypożyczenie (również z wykorzystaniem kodów qr) e-booków z ich bestsellerami. Warto dodać, że dzięki wykorzystaniu ogromnego potencjału krakowskich firm sektora it (konflikt między Krakowem historycznym a Krakowem cybernetycznym wydaje się w tym świetle pozorny) większości inicjatyw literackich towarzyszą działania w przestrzeni wirtualnej – strony www czy aplikacje na urządzenia mobilne, trwają zaś prace nad wykorzystaniem technologii beaconów.

O tym, że ważne projekty nie muszą być stymulowane przez miejskie instytucje, świadczą przedsięwzięcia krakowskich środowisk artystycznych: poezję znajdziemy w internecie dzięki wirtualnej platformie dla twórców, tłumaczy i czytelników „eMultipoetry”. Teorią i praktyką nowej twórczości zajmuje się portal techsty.art.pl, poświęcony związkom literatury z nowymi mediami. Natomiast awangardowa grupa artystyczno-wydawnicza Rozdzielczość Chleba w bezkompromisowej (ale i zabawnej, retro-futurystycznej) formie ogłasza koniec papieru (czyli tradycyjnego druku) i postuluje dalszy roz-

wój literatury wyłącznie w cyberprzestrzeni. Trudno nie zgodzić się zresztą z wymową tych argumentów, skoro w przypadku poezji liczba pobrań opracowanych elektronicznie książek wielokrotnie przewyższa przeciętne drukowane w Polsce nakłady.

Synteza nowoczesnego myślenia o literaturze w Krakowie będzie Forum Literatury – miejsce spotkania i dialogu ludzi i instytucji, tygiel nowych projektów i załączek sieci partnerstw zawiązywanych dla ich realizacji. Planowaną siedzibą Forum jest dawny Skład Solny z XVIII wieku, pod koniec XIX wieku przekształcony w koszary wojsk austriackich. Dziś niedaleko stąd do nowoczesnych instytucji kultury – Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAK oraz Cricoteki – w dynamicznie rozwijającej się, przemysłowej dzielnicy Zabłocie. W swoich początkach budynek związany był z działającym opodal od średniowiecza Portem Solnym na Wiśle, ważnym centrum obrotu życiodajnym minerałem. To symboliczna lokalizacja: Kraków jest i będzie najlepszą przystanią dla literatury – i miejscem, z którego wyrusza ona dalej w świat.



**STYCZEŃ
LUTY
MARZEC**

Bogdan Zdrojewski i Róża Thun



OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL ŚCIEŻ- KAMI PISARZY: MIASTO JAKO PRZESTRZEŃ TWÓRCÓW

W dniach 27–29 marca w Krakowie odbył się Ogólnopolski Festiwal Ścieżkami Pisarzy: Miasto jako przestrzeń twórców. Uczestnicy zostali zaproszeni do wspólnego spaceru, by „wypić trunki Pilcha lub ponieść zakupy Szymborskiej”. W programie wydarzenia znalazły się m.in.: wycieczka szlakiem krakowskich knajp literackich, spotkania z pisarzami, warsztaty oraz gra miejska. Festi-

walowa publiczność mogła również wziąć udział w spotkaniach przy ul. Krupniczej 22 z pisarzami związanymi z dawnym Domem Literatów oraz w projekcjach filmów. Festiwalowi towarzyszyła ogólnopolska konferencja naukowa na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego.



DOMOFON POEZJI – JUBILEUSZ 10-LECIA NOWEJ PROWINCJI

8 marca, w 10. rocznicę powstania Nowej Prowincji, najbardziej poetyckiej kawiarni Krakowa, przy drzwiach do lokalu zawisł wyjątkowy domofon. Po przyciśnięciu guzika z odpowiednim nazwiskiem można tam usłyszeć głos jednego z wybitnych poetów, którzy są lub byli stałymi bywalcami lokalu, m.in. Wisławy Szymborskiej, Czesława Miłosza, Adama Zagajewskiego, Julii Hartwig, Stanisława

Barańczaka czy Bronisława Maja.

Większość nagrań, w tym archiwalne zapisy głosu krakowskich noblistów, została udostępniona dzięki uprzejmości Wydawnictwa a5. Przedsięwzięciu partnerują także Radio Kraków i Fundacja Wisławy Szymborskiej.

KWIECIEŃ





KODY MIASTA

23 kwietnia, w Światowym Dniu Książki i Praw Autorskich, na krakowskich Plan-tach pojawiło się 50 literackich ławek, zadedykowanych najważniejszym pisa-rzom i poetom związanym z Krakowem. Wśród tych patronów znaleźli się m.in. Jan Kochanowski, Joseph Conrad, Wisława Szymborska czy Neil Gaiman – ale także Szczepan Twardoch czy Ziemowit Szczerek. Na każdej ławce pojawiła się tabliczka z nazwiskiem pisarza i kodem QR odsyłającym do strony www, na której można przeczytać



fragment tekstu napisanego przez patrona ławki, poznać fakty z jego życia oraz posłuchać nagrania audio utworu. W projekt zaangażowali się krakowscy wydawcy, przekazując materiały archiwalne, a także sami autorzy, którzy specjalnie na jego potrzeby nagrali fragmenty swoich utworów. Dzięki temu po zeskanowaniu kodu QR można usłyszeć autentyczny głos Czesława Miłosza, Ewy Lipskiej, a nawet Grzegorza Turnaua czy Grahama Mastertona. Z kolei studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego pod czujnym okiem opiekunów naukowych przetłumaczyli na język angielski kilkadziesiąt fragmentów tekstów literackich. Kolejne 50 literackich ławek pojawiło się na Plantach 21 października, w pierwszą rocznicę przyznania Krakowowi tytułu Miasta Literatury UNESCO.



LITERACKA MAPA KRAKOWA

Również 23 kwietnia swoją premierę miała przygotowana we współpracy z Fundacją Miasto Literatury Literacka Mapa Krakowa – nowoczesny przewodnik po bogatej literackiej przeszłości, ale też po fascynujących zjawiskach dnia dzisiejszego. Literacki plan miasta, dostępny w dwóch wersjach językowych, przygotowany został w dowcipnej i nowoczesnej, komiksowej formie. Na specjalnie opracowanej mapie Krakowa oznaczono ponad 60 „punktów literackich”. Są to przede wszystkim miejsca związane z krakowskimi autorami, kultowe księgarnie, słynne księgozbiory, instytucje wspierające literaturę i najbardziej rozpoznawalne wydawnictwa.

Literacką mapę można znaleźć w punktach sieci informacji miejskiej InfoKraków, wybranych księgarniach i bibliotekach, a także w miejscach związanych z książką podczas festiwali i spotkań literackich.



MIASTO, LUDZIE, LITERATURA

Jacek Olczyk

Kraków tuż po zaprzestaniu działań wojennych w 1945 roku stał się niekwestionowanym centrum polskiego życia literackiego. Ze zniszczonej przez Niemców Warszawy, z obozów koncentracyjnych, z zagranicy oraz z wielu prowincjonalnych miast i miasteczek do Krakowa docierali pisarze żyjący dotąd w rozproszeniu. Jedni zatrzymywali się tu na krótko, inni zostawali na dłużej. To właśnie ten niezwykle ferment kulturalny i atmosfera miasta, tętniące życiem kawiarnie, nowe czasopisma i spierający się o idee pisarze będą w kolejnych dekadach kreować czytelnicze gusta oraz intelektualne trendy.

„Odrodzenie” pod redakcją Karola Kuryluka oraz „Twórczość” założona przez Kazimierza Wykę skupiały w Krakowie po 1945 roku czołowych polskich pisarzy, krytyków i publicystów. „Przekrój” redagowany przez Mariana Eilego był jednym z najbardziej opiniotwórczych czasopism, kształtującym wrażliwość artystyczną swoich czytelników i jedynym utrzymującym stały kontakt z zachodnią kulturą. Nieco inne zadanie spełniały „Tygodnik Powszechny” oraz miesięcznik „Znak”: dawały schronienie katolickim intelektualistom, dla których wolność sumienia i myśli – w obliczu postępującej sowietyzacji kraju – były rzeczami bezwzględnie najcenniejszymi.

Ton życiu literackiemu zaraz po wojnie nadawali nie tylko mieszkający w Krakowie pisarze, ale siłą rzeczy także nowa ideologia. „Idą czasy, w których pisarze będą znów przywódcami Narodu” – przekonywał pod koniec stycznia 1945 roku Julian Przyboś, prezes reaktywowanego Związku Zawodowego Literatów Polskich. Była to oferta niezwykle kusząca. Po wojennej zawierusze obiecywano literatom rychłą stabilizację materialną, wydanie rękopisów oraz mające przynosić prestiż i pieniądze objazdy po miastach i wsiach. W zamian wymagano zaangażowania, legitymowania swoimi dziełami wprowadzanego przez nowe władze komunizmu. To właśnie w pisarzach upatrywano przyszłych „inżynierów dusz”, a oni to zadanie podejmowali, decydując się drukować na łamach „Walki. Tygodnika Literacko-Społecznego Młodych”, „Dziennika Literackiego” czy założonego w 1951 roku „Życia Literackiego” pełne patetycznego tonu, ale i tendencyjnych haseł wiersze i opowiadania.

Krakowski eksperyment – Koło Młodych – spełnił pokładane w nim nadzieje, o czym świadczą liczne debiuty z przełomu lat 40. i 50. Oprócz przyszłej noblistki Wisławy Szymborskiej – którą szczególną troską otoczył opiekun Koła Adam Włodek, późniejszy jej przyjaciel, a przez pewien czas również mąż – uznanie zyskali tak-

że Stanisław Lem, Tadeusz Konwicki, Wilhelm Mach, Stanisław Czycz, Andrzej Bursa, Tadeusz Kubiak czy Sławomir Mrożek. Na karb nieciekawej historii pozostaje rzucić fakt, że po potępieniu w 1949 roku wszelkich eksperymentów, z których słynęła przedwojenna krakowska awangarda poetycka, i wprowadzeniu doktryny realizmu socjalistycznego więcej niż o Krakowie zaczęto pisać o budowanej na podkrakowskich polach Nowej Hucie. To wzniesione od podstaw miasto było sztandarową inwestycją polskiego socjalizmu, a jednocześnie bohaterem niezliczonych powieści, poematów, reportaży i piosenek, w których sławiono piękno kombinatu i czar dymiących kominów.

Centralnym miejscem spotkań wszystkich pisarzy, nie tylko tych najmłodszych, był Dom Literatów przy ulicy Krupniczej 22. Kamienica ta, licząca dwie oficyny i kilkadziesiąt pokoi, zarekwirowana przez pisarzy tuż po ucieczce Niemców z miasta, stała się ich wspólnym mieszkaniem oraz siedzibą Związku Zawodowego Literatów Polskich. Główna sala była nie tylko miejscem zebrań, odczytów oraz podręcznej biblioteki, ale spełniała także rolę stołówki, z której mogli korzystać pisarze posiadający legitymację członkowską. Kamienica przy Krupniczej stała się najbardziej rozpoznawalnym adresem, obrastającym w niezliczone legendy. Nazwiska lokatorów nato-

miast mogłyby się dziś ułożyć w niemal kompletną antologię polskiej literatury po II wojnie światowej.

Wyjątkowe było to, że w Domu Literatów mieszkali obok siebie pisarze „postępowi”, realizujący polecenia nowej władzy, jak i „najczarniejsza reakcja”, jak określano w czasach stalinowskich pisarzy przedwojennych. Do legendy przeszły toczące się na stołowce zacięte dyskusje między Stefanem Kisielewskim, współzałożycielem Partii Wariatów Liberałów, której celem było ośmieszanie absurdów peerelowskiej rzeczywistości, a Adamem Polewką, zatwardziałym ideologiem komunizmu.

W każdym z kilkudziesięciu pokoiów mieszkaly jedna lub dwie osoby, czasem nawet całe rodziny. Byli to wiekowi literaci minionych epok: Artur Górski, Wincenty Lutosławski i Leopold Staff, a także nieco młodszy: Tadeusz Peiper, Melchior Wańkowicz czy Józef Szaniawski. Kąt znajdowały tu wdowy po pisarzach: Antonina Brzozowska, Nina Witkiewiczowa, Janina Perzyńska czy Janina Mortkowiczowa i Hanna Mortkowicz-Olczakowa, babka i matka Joanny Olczak-Ronikier, a także literackie małżeństwa: Broszkiewiczów, Brezów, Otwinowskich, Brandysów, Promińskich, Kwiatkowskich czy Gałczyńskich.

Niezwykle barwną postacią był niewątpliwie Konstanty Ildefons Gałczyński, autor jednego z najbardziej „krakowskich” poematów, *Zaczarowanej dorożki*, w której odtwarza nocną jazdę przez miasto dorożką numer 13, prowadzoną przez mówiącego wierszem i noszącego czarny melonik fiakra. Zanim dał się poznać jako wybitny dramaturg, humoru dostarczał także swoimi rysunkami, ubiorami i wieczorami satyrycznymi Sławomir

Mrozek. Nieco z boku trzymał się Tadeusz Różewicz, który nie godził się z rolą pokornego ucznia, jakiego chciał w nim widzieć Przyboś, nakazujący mu pisać na modłę przedwojennej awangardy. Ale nie tylko niezależność myśli i wierność obranej drodze poetyckiej sprawiły, że Różewicz niezbyt długo zagrzebał miejsca na Krupniczej 22. Nie mogąc się doczekać nieco większego metrażu dla powiększającej się rodziny, zmuszony był przenieść się do Gliwic, by ostatecznie na stałe zamieszkać we Wrocławiu. Podobnie postąpił zresztą Mrozek, który z maciupeńskiego pokoju wyprowadził się dość spektakularnie: wyrzucił przez okno książki, materac i meble, po czym je podpalił i na koniec – wyemigrował.

Odwilż, mała stabilizacja i karnawał

Po odwilży w połowie lat 50. nadchodzą złote lata dla tygodnika „Życie Literackie”, który staje się ogólnopolską platformą wymiany myśli młodego pokolenia krytyków i pisarzy. Szczególnego znaczenia nabiera tzw. „krakowska szkoła krytyki”, której trzon stanowili uczniowie wykładającego na polonistyce Uniwersytetu Jagiellońskiego Kazimierza Wyki: Jan Błoński, Andrzej Kijowski, Ludwik Flaszen, Konstanty Puzyna, Jerzy Kwiatkowski. To oni jako pierwsi przełamywali krępujące dogmaty marksistowskiej teorii literatury, dowartościowując literaturę zachodnią, polskich pisarzy emigracyjnych, rehabilitując skazaną dotąd na milczenie twórczość dwudziestolecia międzywojennego i wspierając debiutujących poetów: Mirona Białoszewskiego czy Zbigniewa Herberta.

Życie literackie od połowy lat 50. nabiera nowego rozmachu i już go nie traci. Spontaniczne inicjatywy kulturalne podejmowane przez młodych

pisarzy i artystów nadają miastu nowy blask. Powstają liczne kawiarnie (Kolorowa, Warszawianka, Fafik, Rio, Empik) i studenckie teatry. Coraz większą sławą cieszy się Teatr Cricot 2 Tadeusza Kantora oraz Teatr Rapsodyczny Mieczysława Kotlarczyka, w Jazz Clubie „Helikon” rozbrzmiewa sekstet Krzysztofa Komedy, a wydanie książki w nowo powstałym Wydawnictwie Literackim staje się dla pisarzy szczytem snobizmu. Do tego pod redakcją poety Tadeusza Śliwiaka ukazuje się także (w niebanalnej szacie graficznej) magazyn literacko-artystyczny „Zebra”, w którego manifestie czytamy: „Chcemy być w pełni odpowiedzialni za nasz wiek”.

Rozmachu nabiera Piwnica pod Baranami, narzucająca Krakowowi i całej Polsce styl i smak, za którymi stała wrażliwość mistrza ceremonii – Piotra Skrzyneckiego. Na wieczory muzyczno-kabaretowe, będące jedną z wielu enklaw wolności w mieście, przychodziła cała krakowska inteligencja i artyści, profesorowie, architekci i krytycy, oczywiście za specjalnymi zaproszeniami. Dobry duch, Wiesław Dymny, wspominał, że „programy Piwnicy powstawały w małym, zawalonym do połowy książkami, czasopismami i wszelkim dobrem pokoiku przy Krupniczej 22. To była alkowa młodziutki Joanny Olczakówny. Tam właśnie, siedząc jedno na drugim, godzinami klóciliśmy się o każdy tekst, słowo, nutkę”.

O to, aby nikt w Piwnicy nie posmutniał, dbała z kolei za barem młodziutka Dorota Terakowska, autorka poczytnych powieści dla młodzieży.

Polityczne zawirowania sprawiają, że ten czas upijania się wolnością w pewnym momencie zostaje ograniczony. Aprobata władzy zyskuje natomiast – zgodnie z zasadą, że wszystko, co nie dotyczy współczesnej rzeczywistości, uchodzi za nieszkodliwe – powieść historyczna. Kraków, jak przystało na miasto z wiekowymi tradycjami, był domem dla jej głównych przedstawicieli: Hanny Malewskiej, Antoniego Gołubiewa, Karola Bunscha czy Teodora Parnickiego. Tutaj też pod piórem Stanisława Lema rozkwitał gatunek niemający pozornie nic wspólnego z przeszłością – powieść *science fiction*. Przyniosła mu ona ogromny sukces i uznanie na świecie, choć sam autor w praktyce był przeciwnikiem postępu, pisał na starej maszynie i przez całe życie stronił od kulturalno-literackiego życia miasta.

Outsiderami, którzy nie odnieśli komercyjnego sukcesu, odkrywani po latach, są z pewnością powieściowcy i poetycy eksperymentatorzy. Stanisław Czycz i jego przyjaciel Andrzej Bursa (który zmarł tak młodo, że nie zdążył ujrzeć w książce swych wierszy) nie znosili blichtru, konformizmu czy układów towarzyskich. Nie mniej

ekscentryczny niż przedwojenni krakowscy futuryści był także Krzysztof Niemczyk, pisarz, malarz i performer urządzający na Rynku Starego Miasta pierwsze happeningi. Przebrany za żebraka, z tabliczką „Jestem literatem” na szyi i rękopisem niewydanej powieści, siadywał obok wejścia do Domu Literatów, by przedrzeźniać co bardziej nobliwych pisarzy. Dziwnym samotnikiem był z kolei Jan Stoberski, który codziennie odwiedzał kilkadziesiąt zaprzyjaźnionych domów w mieście tylko po to, by wynieść z nich zasłyszane od zamężnych kobiet opowieści, z których tkął swoje nowele.

Przestrzenią wymiany zdań były dla młodych poetów łamy trzech krakowskich periodyków: „Zebry”, „Studenta” i „Życia Literackiego”, klub studencki „Pod Jaszczurami” czy ciasne pokoiki w Domu Literatów. Na szczególną uwagę zasługuje dwutygodnik „Student”, który wyląkł się w akademiku Żaczek (podobnie jak późniejsze pisma „bruLion” i „Ha!art”) w reakcji na beznadziejną atmosferę tzw. małej stabilizacji. Po wydarzeniach marca 1968 roku pismo stało się trybuną kontrkulturowych poetów Nowej Fali, której trzon stanowili krakowscy poeci z grupy „Teraz” (Julian Kornhauser, Stanisław Stabro, Adam Zagajewski, Jerzy Kronhold). Nawoływali oni do wnikliwego opisywania peerelowskiej rzeczywistości, interweniowania w świadomość społeczeństwa oraz

czynnego uczestniczenia w dyskusjach politycznych, społecznych i kulturalnych. W praktyce, czyli w wydawanych książkach, zamiast postulowanego „mówienia wprost” (z powodów cenzuralnych) ambicja młodych ograniczać musiała się do analizy „nowomowy” i „podnoszenia” społeczeństwa pod względem moralnym. Przyniosło to taki skutek, że w kolejnych latach wielu krakowskich pisarzy związało się z podziemnymi czasopismami i oficynami wydawniczymi ukazującymi się w drugim obiegu.

Owocem tego wszechobecnego upajania się wolnością, jakiej dostarczył na początku lat 80. ruch „Solidarność”, był wydany w marcu 1981 roku miesięcznik „Pismo”. Uważano go za pierwsze niezależne czasopismo krakowskiego oddziału ZLP i pokładano w nim ogromne nadzieje w kwestiach poszanowania wolności słowa czy zintegrowania różnych nurtów literackich: oficjalnego i podziemnego, krajowego i emigracyjnego. Niestety, stan wojenny wprowadzony kilka miesięcy później i jego następstwa – zawieszenie stowarzyszeń, związków i czasopism – te nadzieje na blisko dekadę przekreśliły. W miejsce rozwiązanego w 1983 roku Związku Literatów Polskich powstał nowy, w środowisku funkcjonujący jako „Zlep”. Przywłaszczył on sobie nazwę, majątek i dobre imię poprzednika, wskutek czego został zbojkotowany przez znaczną część pisarzy.

W wyniku rozbicia w środowisku literatów i podjęcia przez część pisarzy nieoficjalnej działalności artystycznej, zrodziła się idea założenia czasopisma mówionego „NaGłos”, wyposażonego mimo nietypowej formy we wszystkie działy periodyków literackich: poezję, prozę, esej

czy recenzje. Pismo można było od grudnia 1983 roku usłyszeć na żywo w Klubie Inteligencji Katolickiej, który powstał pod auspicjami innej oazy wolności – „Tygodnika Powszechnego”. Z czasem popularność pisma wzrosła tak znacznie, że tłum słuchaczy-czytelników musiał przenosić się do pobliskiego kapitularda dominikanów. Stały mi autorami periodyku byli: Wisława Szymborska, Kornel Filipowicz, Jerzy Pilch, Ewa Lipska, Jan Józef Szczepański, Teresa Walas czy Stanisław Balbus. Całość redagował Bronisław Maj.

Zmęczenie i nowe otwarcie

Młode pokolenie gniewnych, które w 1986 roku zaczęło wydawać czasopismo „bruLion”, miało zresztą dość odmienne pojęcie wolności. Zmęceni solidarnościowym etosem czynu i patetycznymi uniesieniami, na świączniku umieścili swoją smutną, butną i przez nikogo niedowartościowaną egzystencję. Łamanie decorum, przekraczanie granic, prowokowanie krakowskich mieszczan z pewnością nie były w smak nobliwemu środowisku starszych intelektualistów, zwłaszcza że z numeru na numer ciągle poszerzał się wachlarz tematów zakazanych: seksualność księży, sekty, narkotyki, subkultury, feminizm, antysemityzm i różne obyczajowe tabu. Dla „bruLionu” pisywali: Jacek Podsiadło, Manuela Gretkowska, Miłosz Biedrzycki, Grzegorz Wróblewski – każdy z własnym modelem literackiego egzystencjalizmu. Manifestem tych różnych osobowości pisarskich był wiersz trzech Marcinów: Świetlickiego, Barana i Sendeckiego, którzy zarzut bezideowości i braku zaangażowania najnowszej poezji początku lat 90.,

postawiony przez Juliana Kornhausera, odparli w dość bezceremonialny sposób:

Napisalibyśmy wiersze
pełne niezłych idei
lub jakichkolwiek.
Ale, drogi Julianie,
żadna nie stoi za oknem.
Tak, za oknem ni chuja idei

Styl *Wiersza wspólnego (półfinałowego)* i innych tekstów poetyckich „bruLionu” szybko doczekał się niezliczonych kontynuatorów. Przez całe lata 90. określany był przez jednych krytyków, odnoszących się do antologii młodego pokolenia Przyszli barbarzyńcy, mianem „barbaryzmu”, przez innych – „o’haryzmu”, od jednego z poetów tzw. szkoły nowojorskiej, Franka O’Hary.

Najbardziej charyzmatyczny z nich, Marcin Świetlicki, ostentacyjnie odcinający się od spraw społecznych i politycznych, jeden z najoryginalniejszych kontestatorów krakowskiego establishmentu, tłumaczył wówczas: „Dla mnie wulgarną rzeczą jest napisanie złego wiersza. Dla mnie wulgaryzmem jest to, jak mówią politycy, to, jak mówią ludzie na ulicy, a w wierszu coś takiego jak wulgaryzm to jeden ze środków artystycznych. Wiersz

uświęca wszystko. Wulgarne są idee, nie słowa”. Oryginalna melorecytacja przyciągała tłumy fanów na koncerty jego zespołu – Świetlików.

Nieco inny model egzystencjalny i estetyczny prezentował Jerzy Pilch, który poprzez swoje powieści i felietony całą Polskę zaraził charakterystykami ekscentrycznych ewangelików z miasteczka Wisła, analizami problemów z dojrzewaniem tamże, bezlitosną krytyką drugoligowych drużyn piłkarskich oraz niedyskrecjami z ekscesów alkoholowych w Krakowie. Złakniony aplauzu, bez którego niepodobna żyć ani pisać – jak mawiał czasami – a może zmęczony miastem, przeprowadził się w 1999 roku do Warszawy.

„Kraków nie był nigdy łaskawy dla swych wybitnych jednostek. Miasto zadufane w sobie i w swej tradycji lubiło chwalić się kulturą, lecz pożytecznej pomocy udzielało tu rzadko, i to tylko z racji jakichś wysokich protekcji, wobec których urzędasy były już bezsilne” – pisał niegdyś gorzko Tadeusz Kwiatkowski. Ale wychodzący z Krakowa równie często doń wracali. Przykład dał Czesław Miłosz, który kilkadziesiąt lat spędził na emigracji w Berkeley. Począwszy od 1989 roku, przyjeżdżał do Krakowa na wiosnę każdego roku, by w 1996, po uzyskaniu honorowego obywatelstwa, sprowadzić się tu na stałe. W Krakowie odnalazł klimat wąskich ulic i starych

murów na kształt – jak mówił – Wilna; tu także byli wydawcy, środowisko „Tygodnika Powszechnego” i przyjaciele, z którymi urządzał intelektualne „wysokogórskie wspinaczki”, czytał nowe wiersze i przekomarzał się przy wódce i śledziach w śmietanie.

Również w 1996 roku z Meksyku powrócił Sławomir Mrożek, który po przylocie na krakowskie Balice usłyszał ponoć: „Panie Mrożek, po coś pan wrócił do tego dziadostwa?!”. Być może pod wpływem tych słów dwanaście lat później zmienił zdanie i klimat – na rzecz słonecznej Nicei, gdzie w 2013 roku zmarł. Ale pochowany został w Krakowie.

W 1998 roku przeniósł się z Wydawnictwem a5 na krakowskie Podgórze Ryszard Krynicki, w roku 2002 wrócił po latach spędzonych w Paryżu Adam Zagajewski, z Wiednia natomiast powróciła Ewa Lipska. Poeci tzw. Nowej Fali dawne młodzieńcze zaangażowanie zastąpili duchowym pielgrzymowaniem, jak czynili to ich mistrzowie: Herbert, Miłosz i Szymborska. Można odnieść wrażenie, że ich wędrówka przez różne kraje zatoczyła koło tylko po to, by Kraków stał się za ich sprawą niezwykłym miastem poetów, w czym ostatniego niedowiarka utwierdziła sztokholmska kapituła, przyznając w 1996 roku Wisławie Szymborskiej Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury. Rangę poezji w mieście potwier-

dzwały też liczne międzynarodowe festiwale, jak Spotkania Poetów Wschodu i Zachodu (1997, 2000), a od 2009 roku Festiwal Literacki im. Czesława Miłosza oraz Conrad Festival, na które zapraszani są najbardziej liczący się obecnie pisarze polscy i zagraniczni. Istotną rolę spełnia także Krakowski Salon Poezji, który w Teatrze im. Juliusza Słowackiego od 2002 roku organizuje regularne spotkania z pisarzami.

Zupełnie inny biegun krakowskiego życia literackiego wyznaczają młodzi, którzy średnio co dekadę przypominają o swoim istnieniu. Pismem literackim, które wypełniło lukę po „bruLionie”, było związane ze szkołą pisania na polonistyce UJ „Studium” ze świetnie redagowaną przez Adama Wiedemanna i Romana Honeta serią poetycką i prozatorską, umożliwiającą start wielu młodym twórcom. „Studium” preferowało debiuty bez wikłania się we wszelkie manifestacje i polemiki; zupełnie odwrotnie czynił „Ha!art”, kreujący od 1999 roku nowe trendy. Skupia on w swym piśmie oraz w Wydawnictwie Korporacja Ha!art rozmaitych twórców urodzonych w latach 70., 80. i 90., którzy dla opisu zmiennej rzeczywistości stworzyli cały szereg nowych pojęć („nurt ośmielonej wyobraźni”, „pop-frakcja”, „gej/les”, „dezerterzy społeczeństwa konsumpcji”, „recycling”, „art story”, „minimalizm”, „ekopoezja”, „linternet” i tym podobne), książki wydawali zaś pod hasłem „wszystko, co się nie oplaca”. Inicjatorem tej pokoleniowej integracji był Piotr Marecki z redakcją w „nie-wielkiej klitce na czwartym piętrze krakowskiego akademika

– pisał „Newsweek”. – Na dziewięciu metrach kwadratowych mieszczą się lodówka, biurko, komputer i pudło pełne tekstów”. Pierwsze festiwale – „Zapowiadających się” (2000), „Tekstylika” (2001) – organizowano z konieczności w nowo powstałych klubach, takich jak Alchemia, Dwa Pstrągi, Miasto Krakoff, Piękny Pies, Bomba, Teatr Łażnia, Bunkier Sztuki. Najbardziej literacki z nich był Lokator, który tym różnił się od pozostałych, że przez kilka lat rejestrował wszystkie literacko-artystyczne wydarzenia we własnym miesięczniku „Mrówkojad” (2006–2011). Później przeobraził się w Wydawnictwo Lokator, które obok Karakteru, a5, czy Studia Wydawniczego DodoEditor świetnie uzupełnia swoją ofertą duże domy wydawnicze jak Znak i Wydawnictwo Literackie.

Wśród prozaików związanych z Krakowem w ostatnich latach uznanie zdobyło kilku pisarzy, z których każdy na swój sposób opisywał lub kontestował otaczającą go rzeczywistość. Oryginalnością błyszczał zwłaszcza Sławomir Shuty, który poznawszy korporacyjny kapitalizm od podszewki, swoje doświadczenia i walkę z konsumpcjonizmem przekuł w powieści, a jako performer zasłynął blokadami wózków w hipermarkecie i bicowaniem się pejczem z parówek. Markę wyrobili sobie także Wojciech Kuczok, Adam Wiedemann, Michał Olszewski, Jerzy Franczak, debiutująca powieścią o aborcji Marta Dzido czy eksploratorka nudy, najmłodsza w gronie – Dominika Ożarowska. Są i *poètes maudits*: Mirosław Nahacz (1984–2007) oraz Tomasz



Pułka (1988–2012). Następcą Lema w sferze *science fiction* jest Jacek Dukaj, w grozie specjalizuje się Łukasz Orbitowski. Granic poezji szuka Zenon Fajfer, w slamach poetyckich niezrównany jest natomiast Jaś Kapela. Ale to nie wszystko: poezja cybernetyczna, art story, wierszofilm czy pierwsza powieść na smartfona świadczyć mogą o tym, że Kraków znów uległ awangardzie. Tę mnogość wydarzeń podsumowuje zresztą odbywający się corocznie, począwszy od 2012 roku, festiwal „Hawawangarda” poświęcony nowoczesnym formom literatury cyfrowej.

Produktem firmowym i najbardziej nowatorskim krakowskiej literatury jest z pewnością koncept liberatury, czyli „literatury totalnej, w której tekst i przestrzeń książki stanowią nierozdzielny całość”. Taką próbę zrewolucjonizowania myślenia o książce zaproponował w 1999 roku Zenon Fajfer. Chciał, by autor konstrukcją czy doбором kroju pisma mógł zapanować nad wszystkimi procesami powstawania dzieła, nadając mu wielowymiarowe i niepowtarzalne ciało. Liczne przykłady takich książek można od 2002 roku oglądać i na swój sposób czytać w Czytelnicy Liberatury mieszczącej się w Ar-tetece.

Najmłodsze życie literackie Krakowa to nie tylko eksperymenty, ale również kryminał, i to w najlepszym wydaniu. W myśl tradycji Joego Alexa (Macieja Słomczyńskiego) i Noëla Randona (Tadeusza Kwiatkowskiego) krakowską specjalnością są dziś kryminały. W 2004 roku Stowarzyszenie Miłośników Kryminału i Sensacji „Trup w szafie” oraz Instytut Książki ufundowały Nagrodę Wielkiego Kalibru za najlepszy oryginalny kryminał lub thriller, a po roku ukazał się zbiór opowiadań Trupy polskie. Tom ten dał z kolei impuls kolejnym adeptom, jak Marcin Świetlicki, Jacek Dukaj, Sławomir Shuty, Piotr Bratkowski czy Gaja Grzegorzewska, do złożenia hołdu Chandlerowi i stworzenia redagowanej przez Irka Grina Polskiej Kolekcji Kryminalnej. Powołane w tym celu wydawnictwo EMG działa dalej w Krakowie, ale festiwal kryminalnych fabuł przeniósł się do Wrocławia.

Aby przekonać się, co słychać w obecnym życiu literackim Krakowa, poznać jego nowe trendy, jak poezja cybernetyczna czy Hub Wydawniczy Rozdzielczość Chleba, nie pozostaje czytelnikom nic innego niż przysiąść się tam, gdzie zwykle rodzi się legenda i anegdota: do stolika jednej z krakowskich kawiarni.

MAJ



Festiwal literatury dla dzieci

FESTIWAL LITERATURY DLA DZIECI

W trzech miastach jednocześnie – w Krakowie, Warszawie i Wrocławiu – przez 18 dni (od 12 maja do 1 czerwca) trwało fantastyczne święto literatury dziecięcej. W programie festiwalu znalazły się warsztaty oraz spotkania z autorami książek i ilustracji dla najmłodszych czytelników, a także projekty artystyczne i projekcje filmów dla dzieci.

Do udziału zaproszono pisarzy ze Szwecji (Martin Widmark, Asa Lind), z Hiszpanii (Vicente Ferrer) oraz z Korei (Kim Jin-kyung). Polską literaturę dla dzieci reprezentowali m.in. Andrzej Maleszka, Marcin Szczygielski, Michał Rusinek i Grzegorz Kasdepke.

Podejmowano tematy łatwe i lekkie – jak proza detektywistyczna – ale także te najtrudniejsze i najbardziej wymagające: prawa człowieka, tolerancja, a nawet choroby i śmierć.





FINNEGANS WAKE

Z okazji 75. rocznicy wydania *Finnegans Wake*, ostatniego dzieła Jamesa Joyce'a, każde Miasto Literatury UNESCO przygotowało filmową adaptację krótkiego fragmentu powieści.

Krakowski epizod oparto na wydanym w 2012 roku przekładzie Krzysztofa Bartnickiego, który jest efektem dziesięcioletniej pracy tłumacza. Uroczysta premiera

filmu wyreżyserowanego przez Michała Buszewicza odbyła się 14 maja w Dublinie. Na ekranie pojawili się m.in. bracia bliźniacy Lesław i Waław Janiccy, słynni aktorzy teatru Tadeusza Kantora.



WIECZÓR POEZJI CHARLESA SIMICA

Charles Simic został laureatem Międzynarodowej Nagrody Literackiej im. Zbigniewa Herberta za rok 2014, przyznawanej za wybitne dokonania artystyczne i intelektualne nawiązujące do świata wartości Herberta. Aby uczcić to wydarzenie i przybliżyć polskiemu czytelnikowi twórczość tego serbsko-amerykańskiego poety, 15 maja 2014 roku w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Kra-

kowie zorganizowano wieczór z jego poezją. Spotkanie prowadzili Adam Zagajewski i Andrzej Franaszek. Polskie przekłady wierszy Simica czytali krakowscy poeci Ryszard Krynicki i Adam Zagajewski. Wieczór poezji Charlesa Simica był jednym z pierwszych wydarzeń zapowiadających Festiwal Miłosza (2015).

CZYTELNIK ROKU

15 maja 2014 roku zainaugurowano konkurs czytelniczy zachęcający do korzystania z krakowskich bibliotek. Rywalizacja posiadaczy kart bibliotecznycy trwać będzie do 30 kwietnia 2015 roku. Czytelnicy, którzy w czasie trwania konkursu wypożyczą największą liczbę książek w miejskich bibliotekach publicznych – Krowoderskiej, Nowohuckiej, Podgórskiej lub Śródmiejskiej – wygrywają. Trzeba jednak pamiętać, że za nieterminowe zwracanie książek punkty są odejmowane. Jako nagrody przewidziano bilety do krakowskich teatrów oraz zaproszenia na festiwale organizowane przez KBF. Konkurs przeprowadzany jest w dwóch kategoriach wiekowych – dzieci do lat 15 oraz czytelników powyżej 15 roku życia.

CZYTANIE ŁĄCZY POKOLENIA – TYDZIEŃ BIBLIOTEK W BIBLIOTECE JAGIELLOŃSKIEJ

W ramach Tygodnia Bibliotek, który przypadł na dni 8-15 maja, Biblioteka Jagiellońska zorganizowała szereg wydarzeń związanych z jej zbiorami, historią i funkcjonowaniem. Była to rzadka okazja, by zajrzeć w miejsca na co dzień niedostępne dla czytelników. Udostępniono zbiory specjalne, a także magazyny Biblioteki Jagiellońskiej. Czytelnicy mogli także zapoznać się z pracą nad katalogowaniem zbiorów.

Z gościnnym wykładem wystąpił także Leszek Sibila, kierownik Działu Drukarstwa, Introligatorstwa i Prasy Krakowskiej Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, który opowiedział o drukarskich tradycjach Krakowa.

Narody & stereotypy

Narody i stereotypy

25 lat później

CZERWIEC



→ konferencja konferencja

czerwca

NARODY I STEREOTYPY – MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA

Dwadzieścia pięć lat od momentu transformacji systemowej oraz dziesięć lat od wstąpienia Polski do Unii Europejskiej dyskutowano w Krakowie o narodach i stereotypach we współczesnym świecie.

W dyskusjach i debatach trwającej od 4 do 6 czerwca konferencji uczestniczyło 108 prelegentów z 18 krajów Europy, Azji oraz Afryki. 180 uczestników konferencji wzięło udział w 14 sesjach tematycznych, których tematem przewodnim było hasło *Nowe granice, nowe horyzonty*.

W ostatnim dniu festiwalu odbyła się debata z udziałem czołowych polskich pisarzy i publicystów zatytułowana *Literatura bez granic*, w której wzięli udział Joanna Bator, Olga Tokarczuk, Ziemowit Szczerek i Adam Szostkiewicz.

Organizatorem wydarzenia było Międzynarodowe Centrum Kultury, a partnerem – Krakowskie Biuro Festiwalowe.





ART IN ACTION FOR UKRAINE

Ćwierć wieku po odzyskaniu przez Polskę pełnej niepodległości Kraków wsparł wolę Ukraińców do wprowadzenia demokratycznych zmian w swoim kraju.

W dniach 7-8 czerwca 2014 r. na Rynku Głównym oraz w Klubie Pod Jaszczurami odbył się szereg spotkań autorskich, imprez poświęconych poezji i muzyce ukraińskiej, a także seansów filmowych.

Przybliżyły one niezwykle rewolucję duchową, która eksplodowała na Majdanie i która trwa nadal. Celem akcji Art in Action for Ukraine było też bliższe poznanie naszych sąsiadów, umożliwiające nawiązanie z nimi nowych, przyjacielskich relacji. Organizatorem akcji była Fundacja Europejskie Centrum Ziemi.

KRAKÓW PISZE KREATYWNIE

Działające przy Uniwersytecie Jagiellońskim Podyplomowe Studium Literacko-Artystyczne to najstarsze w Polsce studium twórczego pisania. W tym roku świętowało dwudziestolecie swojego istnienia. Z tej okazji w weekend 13-15 czerwca wokół Rynku Głównego zorganizowano prawdziwe święto literatury. Przyjechali goście – uznani pisarze: Joanna Bator, Marek Bieńczyk, Olga Tokarczuk, Piotr Sommer, Michał Zabłocki czy Jacek Dehnel.

Wśród wydarzeń znalazły się m.in. Międzypokoleniowa konfrontacja literacka, Wykłady Mistrzów, warsztaty prozatorskie i poetyckie oraz slam poetycki. W ramach projektu powstał i został wydany przez wydawnictwo Czerwona Papuga zbiór opowiadań *Zdarzyło się w Krakowie*. Zawiera on osiem historii opowiedzianych w różnych konwencjach literackich, zainspirowanych ogłoszeniem znalezionym na krakowskich Plantach.



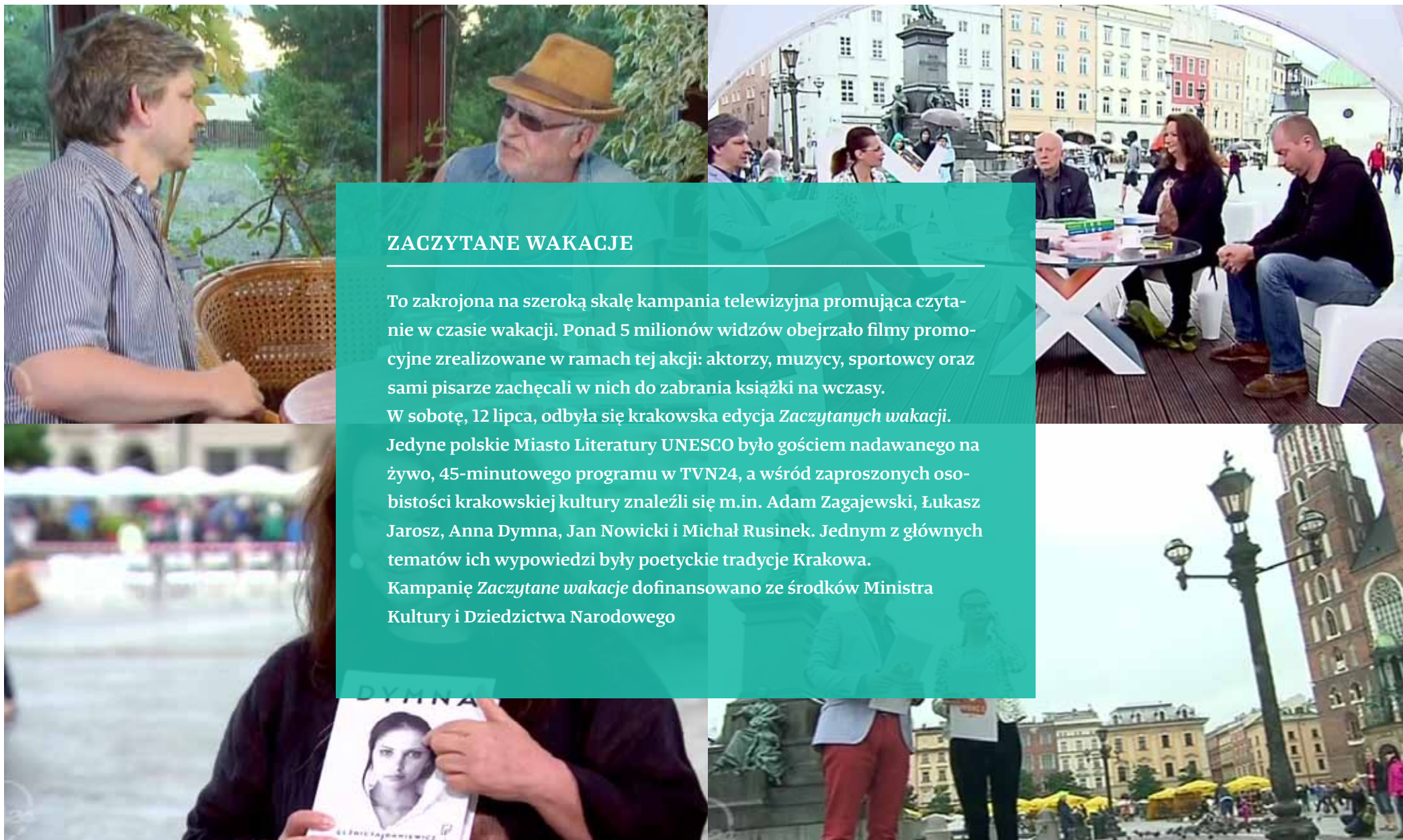
BLOOMSDAY

Bloomsday to literackie święto celebrowane 16 czerwca na całym świecie dla upamiętnienia twórczości Jamesa Joyce'a, a w szczególności jego najsłynniejszej powieści *Ulisses*.

Tego dnia w krakowskiej księgarni Massolit miało miejsce wspólne czytanie tekstów słynnego Irlandczyka połączone z polską premierą filmu zrealizowanego dla uczczenia 75. „urodzin” głośnego dzieła Joyce'a, *Finneganów tren (Finnegans Wake)*. Zorganizowany wspólnie z Uniwersytetem Jagiellońskim panel dyskusyjny *Literatura przed prawem* (autorskim) omawiał związki literatury i prawa. Uczestnicy rozmawiali między innymi o granicach, jakie wyznacza dla literatury prawo autorskie.



LIPIEC



ZACZYTANE WAKACJE

To zakrojona na szeroką skalę kampania telewizyjna promująca czytanie w czasie wakacji. Ponad 5 milionów widzów obejrzało filmy promocyjne zrealizowane w ramach tej akcji: aktorzy, muzycy, sportowcy oraz sami pisarze zachęcali w nich do zabrania książki na wczasy.

W sobotę, 12 lipca, odbyła się krakowska edycja *Zaczytanych wakacji*.

Jedynie polskie Miasto Literatury UNESCO było gościem nadawanego na żywo, 45-minutowego programu w TVN24, a wśród zaproszonych osobistości krakowskiej kultury znaleźli się m.in. Adam Zagajewski, Łukasz Jarosz, Anna Dymna, Jan Nowicki i Michał Rusinek. Jednym z głównych tematów ich wypowiedzi były poetyckie tradycje Krakowa.

Kampanię *Zaczytane wakacje* dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

SIERPIEŃ

KKE
PARTNER STRATEGICZNY
WŁOŚCIWA
KRAJOWY PULS

ipz.pl
IPZ

www.krs.com.pl
KRS

AGATA PASSENT
KTO TO PANI ZROBIŁ?

CZYTAJ NAJLEPSZE E-BOOKI ZA DARMO!
SZUKAJ KODÓW QR W KSIARNIACH, KRAJOWNYCH BIBLIOTEKACH I BIBLIOTEKACH MIEJSKICH W KRAJOWYCH

POWIEŚĆ GŁOŚNĄCA
APLIKACJE CZYTAJ
SEX
(JANINA I WSI)

EDUKACJA KODÓW QR
NA PŁAKATACH
W KSIARNIACH
KRAJOWNYCH
I BIBLIOTEKACH
MIEJSKICH

WYKLIKI KODÓW
ZA POMOCA
APLIKACJI
WYKLIKI KODÓW
ZA POMOCA
E-BOOKI
ZA DARMO!

E-BOOKI
- NOWE
- WYDANE
- WYDANE
- WYDANE
- WYDANE

CZYTAJ KRK!

Czytaj KRK! to kontynuacja i rozwinięcie innowacyjnej akcji realizowanej od 2013 roku pod nazwą Wirtualna Biblioteka Krakowa. Akcja przybrała formę wypożyczalni e-booków, której użytkownicy mogą nieodpłatnie zapoznać się każdorazowo z 10 atrakcyjnymi tytułami za pośrednictwem specjalnie w tym celu przygotowanej aplikacji mobilnej: dostęp do elektronicznych wersji książek zapewniają plakaty z kodami QR. Dzięki współpracy z Platformą Woblink, wiodącym dystrybutorem e-booków, a także największymi wydawcami w kraju, w katalogu akcji znalazły się nowości wydawnicze i bestsellerowe tytuły autorstwa m.in. Szczepana Twardocha, Jacka Dukaja, Ignacego Karłowicza, Adama Zagajewskiego, Andrzeja Maleszki, Rajy Shehadeha, Marka Krajewskiego czy Elżbiety Cherezińskiej.

W 2014 roku odbyły się 3 edycje akcji: w sierpniu i październiku oraz na przełomie listopada i grudnia. Bestsellerowe e-booki prezentowane były na przystankach komunikacji miejskiej w Krakowie i w 100 pojazdach MPK, a także w kilkudziesięciu miejscach uznanych za „literackie adresy Krakowa”, instytucjach kultury oraz we wszystkich filiach miejskich bibliotek publicznych. O sukcesie projektu świadczy liczba pobrań samej aplikacji (dostępna na systemy Android i iOS – łącznie blisko 5000 pobrań) i książek (prawie 80 000), olbrzymie zainteresowanie portali i mediów branżowych, a także liczne prośby czytelników o rozszerzenie zasięgu akcji na inne miasta w kraju.



Wydeptane
Czarne drzewo
Schody biblioteki w moim mieście
Pachną młodością i brakiem celu
I zakochaniem

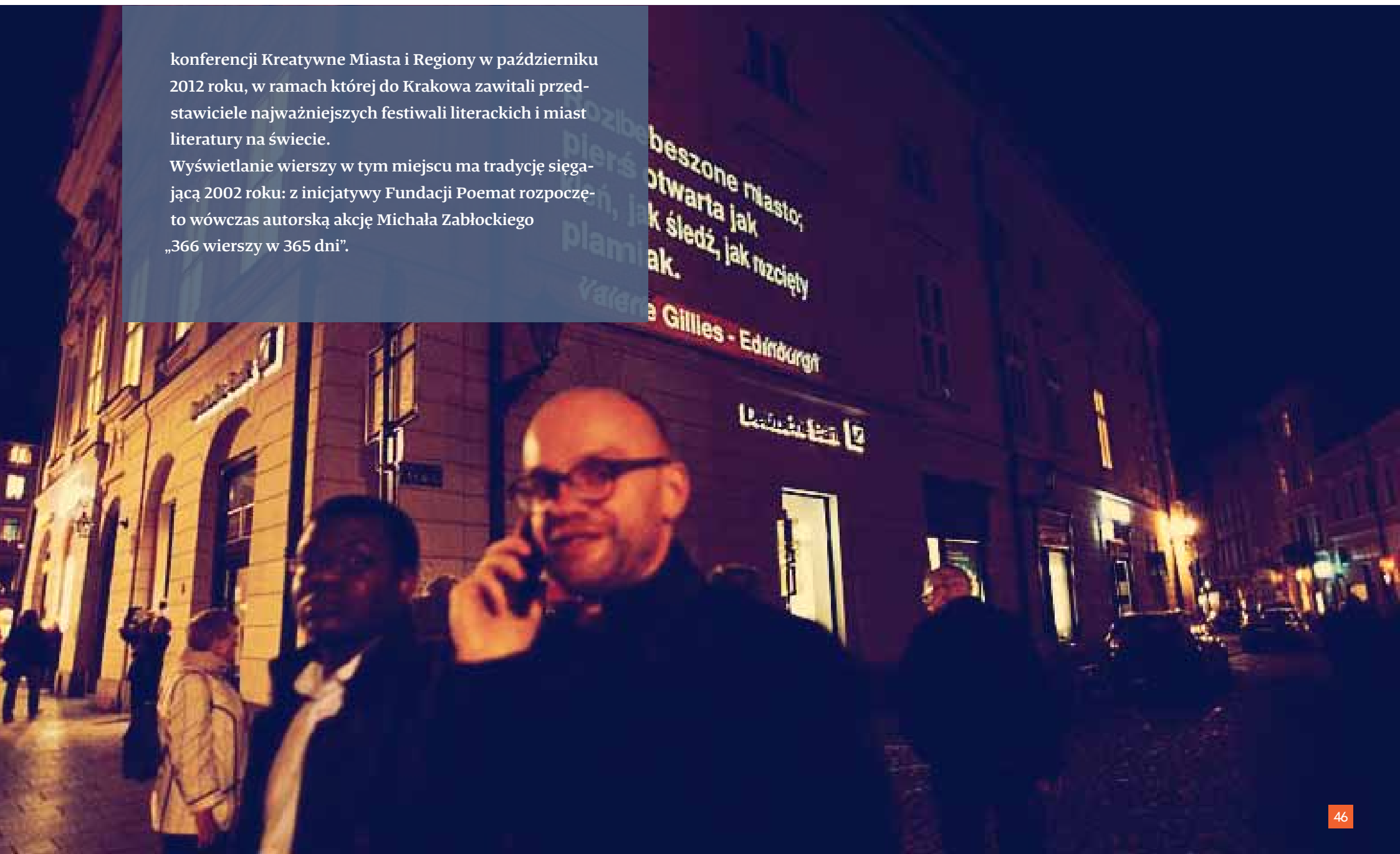
Brendan Bonsack – Melbourne

MULTIPOETRY

1 sierpnia 2014 roku został zainaugurowany pierwszy wspólny projekt wszystkich siedmiu Miast Literatury UNESCO. Od tego dnia w każdym pierwszym tygodniu miesiąca na ścianie kamienicy na rogu Rynku Głównego i ulicy Brackiej wyświetlane są nocą wiersze autorów z Miast Literatury: Dublina, Edynburga, Iowa City, Melbourne, Norwich, Reykjavíku i Krakowa. Poezja prezentowana jest w polskiej i angielskiej wersji językowej. Sam pomysł zrodził się podczas międzynarodowej

konferencji Kreatywne Miasta i Regiony w październiku 2012 roku, w ramach której do Krakowa zawitali przedstawiciele najważniejszych festiwali literackich i miast literatury na świecie.

Wyświetlanie wierszy w tym miejscu ma tradycję sięgającą 2002 roku: z inicjatywy Fundacji Poemat rozpoczęto wówczas autorską akcję Michała Zabłockiego „366 wierszy w 365 dni”.



CZWARTEK Z MIŁOSZEM

14 sierpnia 2014 roku, w dziesiątą rocznicę śmierci Czesława Miłosza, wspominaliśmy w Krakowie wybitną osobowość laureata literackiej Nagrody Nobla. Miłośnicy jego poezji mieli okazję przejść się wydeptanymi przez pisarza ścieżkami, a nawet zajrzeć do mieszkania na Bogusławskiego. Podczas tego wyjątkowego literackiego spaceru wieloletnia asystentka poety, Agnieszka Kosińska, opowiedziała o jego zwyczajach, codziennym życiu i twórczości.

Udział w spacerze był bezpłatny, wymagał jedynie wcześniejszej rejestracji. Przez cały dzień na profilu facebookowym Krakow City of Literature można było wygrać nagrody w konkursach sprawdzających znajomość biografii Miłosza.



**WRZESIEŃ
PAŹDZIERNIK**

FESTIWAL CONRADA

Festiwal Conrada jest najważniejszym w Polsce i tej części Europy wydarzeniem poświęconym literaturze. Stało się już tradycją, że pod koniec października przez tydzień goszczą w Krakowie najwybitniejsze osobistości światowej literatury. Wydarzeniom literackim towarzyszą pokazy filmów, wystawy, koncerty oraz wykłady, które stanowią dla prezentowanych twórców i dzieł dodatkowe, pozaliterackie konteksty.

6. edycja Festiwalu odbyła się pod hasłem „Wspólne Światy”. Blisko 150 wydarzeń zgromadziło na widowni łącznie ponad 15 tysięcy uczestników.





Między 20 a 26 października do Krakowa zawitali wybitni przedstawiciele literatury światowej – m. in. Boris Akunin, Paul Auster, Jaume Cabré, John Banville, Jacques Jouet, Jacques Rancière, Etgar Keret i Raja Shehadeh. Polska literatura reprezentowana była m.in. przez Olę Tokarczuk (to właśnie podczas festiwalu odbyła się premiera jej najnowszej powieści), Janusza Głowackiego, Jacka Hugo-Badera i Marka Bieńczyka. Gościem specjalnym tegorocznej edycji był Edynburg – miasto partnerskie Krakowa w sieci Miast Literatury UNESCO.



W programie festiwalu znalazły się wydarzenia skierowane do wszystkich grup odbiorców, m.in. zajęcia i projekcje filmowe dla dzieci, warsztaty kreatywnego pisania dla seniorów, cykl spotkań poświęconych kreatywnym przemysłom książki czy adresowane do księgarzy i bibliotekarzy branżowe debaty i szkolenia. Festiwal Conrada był pierwszym tak dużym wydarzeniem, które w znacznej części odbyło się w nowo powstałym Centrum Kongresowym ICE Kraków.





KRAKÓW MIASTO LITERATURY UNESCO – TO JUŻ ROK!

W samo południe 19 października 2014 roku z Rynku Głównego pofrunęło w niebo tysiąc kolorowych balonów. Okazją do wspólnego świętowania była pierwsza rocznica przyznania Krakowowi tytułu Miasta Literatury UNESCO. W happeningu wzięło udział kilkaset zgromadzonych w samym sercu miasta osób.

W przededniu Festiwalu Conrada, największego święta literatury w Europie Środkowej, podobnie jak rok wcześniej pod Sukiennicami stanęły także ponadmetrowe, kolorowe litery, z których ułożono napis Kraków Miasto Literatury UNESCO. Litery wzbudziły ogromne zainteresowanie miłośników literatury – ci więksi układali z nich własne słowa i fotografowali się na ich tle, mniejsi wykorzystali je jako doskonały pretekst do zabawy.



KRAKÓW - LITERACKIE LABORATORIUM IDEI

Grzegorz Jankowicz



1. Dlaczego w niektórych miejscach literatura ma lepsze warunki do rozwoju niż w innych? Dlaczego pewne miasta działają niczym magnes zarówno na pisarzy, jak i czytelników? Dlaczego literatura jest w nich przyjmowana z większym entuzjazmem?

Często biorę udział w polskich i zagranicznych festiwalach, konferencjach i dyskusjach. Organizatorzy tych wydarzeń zapraszają wybitnych pisarzy, wymyślają ciekawe tematy, nie szczędzą też środków na promocję, by za pośrednictwem mediów stworzyć spektakularny wizerunek festiwalu, konkursu literackiego czy debaty. A jednak często zdarza się, że zainteresowanie odbiorców jest niewielkie, że nie ma komunikacyjnego pomostu między zaproszonymi gośćmi a publicznością.

Dlaczego w Krakowie niemal zawsze się to udaje? Dlaczego w literackich spotkaniach, które w ciągu roku się tutaj odbywają, biorą udział setki tysięcy czytelników z całej Polski, a nierzadko także z zagranicy (sytuacja niespotykana w innych polskich miastach)? Wynika to z wyjątkowego połączenia możliwości samego Krakowa (jego walorów przestrzennych), skomplikowanych doświadczeń historycznych i politycznych, tradycji literackiej, wzmacnianej przez kolejnych twórców, a także intensywnej pracy podejmowanej dziś przez liczne grono osób i instytucji.

John Banville po kilku dniach spędzonych w Krakowie wyznaje w wywiadzie, że chciałby tu na jakiś czas zamieszkać. Orhan Pamuk, przechadzając się po ulicach Starego Miasta, mówi, że ma wrażenie, jakby już wcześniej to miejsce odwiedził. Dawid Grossman tuż przed spotkaniem z czytelnikami dzieli się z dziennikarzem opinią, że w jego odczuciu Kraków nie jest miastem w pełni rzeczywistym, że podobne miejsca wielokrotnie „spotykał” na kartach powieści swych ulubionych autorów, i właśnie dlatego tak dobrze się tu czuje. Dubravka Ugrešić, po blisko dwugodzinnej dyskusji z publicznością, mówi, że w żadnym innym mieście nie spotkała tylu ludzi, dla których literatura jest formą życia – nie rozrywką, tymczasowym i mało istotnym zajęciem, ale nieodzowną częścią egzystencji. Pisarki i pisarze, których na pierwszy rzut oka nic nie łączy – Fleur Jaeggy, Namita Gokhale, Zadie Smith, László Krasznahorkai czy Paul Auster – zgodnie zapewniają, że debaty w Krakowie są dla nich wyzwaniem. Jadąc na Festiwal Conrada czy Festiwal Miłosza, mają świadomość, że rozmowa nie będzie dotyczyła wyłącznie ich pisarstwa, ale także miejsca literatury we współczesnym świecie.

Kraków to dla nich (dla nas) wszystkich laboratorium idei, których najważniejszym źródłem jest literatura. Kraków jest miastem literatury, Kraków z wielką siłą

przyciąga twórców i odbiorców, ponieważ czytania i pisanie nie traktuje się tutaj obojętnie. Pisarze i czytelnicy przyjeżdżają do nas tak chętnie, gdyż wiedzą, że właśnie tu mogą dyskutować o najważniejszych problemach teraźniejszości oraz o wyzwaniach, które stawia przed nami przyszłość.

2. W 2005 roku, niedługo po wejściu do Unii Europejskiej nowych krajów, w tym Polski, ukazała się we Francji książka Alexandry Laignel-Lavastine pt. *Duchy Europy*. Filozofka stawia w niej tezę, że znajdująca się w poważnym kryzysie wspólnota europejska, od dawna skoncentrowana wyłącznie na kwestiach ekonomicznych, powinna wykorzystać tę okazję, by zasilić swe źródła ideami przychodzącymi ze strony krajów środkowoeuropejskich. Według niej pozytywny rozwój UE będzie możliwy tylko wtedy, gdy Zachód przyswoi sobie intelektualne dziedzictwo pewnej konstelacji pisarzy i myślicieli. Kafka, Musil, Roth, Husserl, Arendt, Patočka, Koestler, Weber, Gombrowicz, Kertész, Kołakowski, Miłosz, Havel, Kundera, Bauman, Zagajewski – to od nich, zdaniem Laignel-Lavastine, Europa XXI wieku może pobierać „szczególne” nauki. Szczególne, gdyż nie chodzi o abstrakcyjne koncepty i wyrafinowane formuły estetyczne, lecz przede wszystkim o wiedzę wyniesioną z doświadczeń historycznych i politycznych.

Przed laty Milan Kundera nazwał owe doświadczenia pracą w „laboratorium zmierzchu”. Jeśli – jak przekonywał Václav Havel – walka ze zniewoleniem, którą w XX wieku podejmowali ludzie zamieszkujący tę część kontynentu, była skróconą wersją dziejów całego współczesnego świata, to znaczy, że do historii krajów środkowo- i wschodnioeuropejskich musimy ciągle powracać, by świat przyszłości uchronić przed podobnym losem. W tym kontekście Kraków odgrywa wyjątkową rolę: znajduje się bowiem na przecięciu rzeczywistych i wyobrażonych szlaków, które łączą ze sobą Wschód i Zachód, Północ i Południe. Jest punktem, w którym krzyżują się losy różnych grup etnicznych i wspólnot kulturowych: Polaków, Żydów, Niemców, Ukraińców, Słowaków, Austriaków, Czechów, Węgrów, Rosjan, ale też Francuzów czy Brytyjczyków.

Timothy Snyder sugeruje, że aby zrozumieć kluczowe wydarzenia, które zadecydowały o tym, że wiek XX stał się najkrwawszym okresem w historii ludzkości, trzeba studiować dzieje terytoriów znajdujących się w Europie Środkowej i Wschodniej: od Polski, przez Ukrainę, Białoruś, kraje bałtyckie, aż po Rosję. Na tych „skrwawionych ziemiach” (austriacki reportażysta Martin Pollack, laureat przyznawanej przez Kraków nagrody Nowa Kultura Nowej Europy im. Stanisława Vincenza, określi

je mianem „skażonych krajobrazów”, a czeski prozaik Jáchym Topol nazwie „warsztatem diabła”) historia zawsze stanowiła wyzwanie dla literatury. I właśnie literatura odegrała (i nadal odgrywa) kluczową rolę w przekazywaniu wiedzy na temat dwudziestowiecznego „jądra ciemności”. W Krakowie – podczas festiwalu, dyskusji, wystaw, pokazów filmowych, koncertów i spektakli – odbywa się kulturowy transfer doświadczeń, refleksji oraz inspiracji.

W książce *Duchy Europy* Alexandra Laignel-Lavastine zajmuje się między innymi twórczością poetycką i esejystyczną Czesława Miłosza, którego uznaje za jednego z największych świadków epoki. W jego tekstach szuka wskazówek, które Zachód mógłby wykorzystać, projektując przyszłość Europy. Większą część życia Miłosz spędził na emigracji (przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych), ale po przełomie politycznym 1989 roku zaczął częściej odwiedzać Polskę. Ostatecznie jego wybór padł na Kraków (w 1993 został Honorowym Obywatel Miasta). Po pierwsze dlatego, że tutaj mieszkali jego przyjaciele, tu znajdowały się instytucje, z którymi od dawna – w mniej lub bardziej bezpośredni sposób – współpracował. Po drugie dlatego, że Kraków wydawał mu się doskonałym miejscem spotkań dla twórców z różnych stron świata. Nie przypadkiem w 1997 roku

odbyło się tu Spotkanie Poetów Wschodu i Zachodu z udziałem samego Miłosza, Wisławy Szymborskiej, Natalii Gorbaniewskiej, Julii Hartwig, Jaana Kaplinskiego, Paula Maldoona, Jewgienija Riejna, przyszłego noblisty Tomasa Tranströmera, Judity Vaičiūnaitė, C.K. Williamsa i Adama Zagajewskiego.

Jeśli dziś w Krakowie organizowany jest międzynarodowy Festiwal Miłosza, to także dlatego, że dzieło poety – mówiąc słowami francuskiej filozofki – jest źródłem „nadzwyczaj bogatej refleksji na temat losu Europy”: jej idei, fundamentów i przeszłości.

3. Ale Kraków to nie tylko miasto Miłosza. Właśnie stąd wyruszył w świat Józef Konrad Korzeniowski, który międzynarodowym czytelnikom znany jest jako Joseph Conrad. Początek tej historii sięga jeszcze XIX wieku, lecz jej najważniejszy epizod wiąże się z politycznym początkiem wieku XX.

Conrad wyjechał z Krakowa i z Polski, by najpierw – jako marynarz – podróżować po najdalszych zakątkach globu, a następnie – jako pisarz – stworzyć jedno z najciekawszych dzieł literatury nowoczesnej. Przedstawia się go dzisiaj jako pisarza wielu kultur (polskiej, ukraińskiej i brytyjskiej). To oczywiście prawda, nie możemy jednak zapominać, że swoje utwory pisał w języku angielskimi

i to właśnie angielszczyzna stała się dla niego najważniejszym instrumentem literackich działań. Uważał jednak, że jako prozaik tworzący w obcym języku największy sukces odnosi wtedy, gdy udaje mu się przedstawić kulturowe różnice, gdy za pomocą literatury udostępni użytkownikom danej kultury doświadczenia ludzi zamieszkujących inne – odległe – części świata.

Do Krakowa Joseph Conrad powrócił w 1914 roku, po czterdziestu latach nieobecności. Od dawna rozmyślał o takiej podróży, ale pragnienie odwiedzenia miejsc młodości mieszało się w nim z obawą, że po drodze spotka również duchy przeszłości. Do powrotu namawiał go Józef Retinger, również krakowianin, literaturoznawca, absolwent Sorbony, doktor nauk humanistycznych (najmłodszy w Europie). Mimo młodego wieku Retinger żarliwie angażował się w międzynarodowe działania polityczne, których głównym celem było zwrócenie uwagi Zachodu na los podzielonej zaborami Polski. Dla swojej sprawy udało mu się pozyskać kilku wpływowych sojuszników (również we Francji, gdzie pomocą służył mu choćby André Gide). Zjednał sobie także przychylność Conrada, który zgodził się odbyć z nim podróż do Polski. Z jednej strony miała to być wyprawa śladami przeszłości, z drugiej zaś – wizyta polityczna.

Conrad i Retinger wraz z rodzinami dotarli do Krakowa dokładnie 28 lipca 1914 roku. Ten niezwykle zbieg okoliczności, w wyniku którego powrót pisarza do miasta młodości zbiegł się co do dnia z wybuchem pierwszej wojny światowej, czyli – jak mówią historycy – z rzeczywistym początkiem XX wieku, odegrał istotną rolę w życiu Retingera. Powieści i opowiadania Korzeniowskiego były dla niego stałym punktem odniesienia. Po latach wyznał, że właśnie dzięki nim zrozumiał, jakie miejsce Polska zajmuje na mapie świata, i jakie miejsce może zajmować w przyszłości. Także dzięki Conradowi – już po dwóch globalnych wojnach – podjął refleksję nad nowym kształtem Europy. Retinger był jednym z pierwszych polityków, którzy aktywnie i skutecznie zabiegali o integrację krajów europejskich. Uważał, że tylko wielka Europa – nowa wspólnota, ufundowana na uniwersalnych ideach kulturowych – będzie w stanie zapewnić bezpieczeństwo swoim mieszkańcom. Dzieło Conrada było dla Retingera narzędziem ideowego, etycznego oraz politycznego eksperymentu.

Ta opowieść – historia niezwykle pasji literackiej, egzystencjalnej i politycznej, rozgrywająca się na tle najważniejszych kryzysów XX wieku – stała się inspiracją dla środowiska „Tygodnika Powszechnego”, które w 2009 roku (we współpracy z Krakowskim Biurem Fe-

stiwalowym) stworzyło międzynarodowy Festiwal Conrada – obecnie jeden z największych w Europie festiwali literackich. Nie jest on poświęcony twórczości Korzeniowskiego, ale w jego formułę wpisane jest doświadczenie, o którym wspominałem wcześniej: literatura to laboratorium idei, do którego każdy ma wolny wstęp, z którego każdy może podjąć intelektualne formuły i za ich pomocą uprawiać refleksję na temat współczesnego świata.

Robert D. Kaplan, amerykański reportażysta, analityk polityczny oraz doradca kilku amerykańskich ekip rządowych, podczas wykładu, który odbył się kilka lat temu na Festiwalu Conrada, powiedział, że gdy ktoś pyta go w Pentagonie o światowe konflikty, natychmiast odsyła do powieści Korzeniowskiego, gdyż można w nich znaleźć wciąż aktualne diagnozy geopolityczne. Podczas swojego pobytu w Krakowie francuski filozof Jacques Rancière wyznał, że nie mógł odrzucić zaproszenia na festiwal, którego patronem jest Conrad, gdyż pisarz ten zajmuje istotne miejsce w jego myśleniu o literaturze nowoczesnej. W ramach conradowskiego spotkania z czytelnikami Marjane Satrapi opowiadała o swoich powieściach graficznych, za pomocą których próbuje przybliżyć Zachodowi świat muzułmański (dzieciństwo i wczesną młodość spędziła w Iranie), powtarzając gest

Conrada, otwierającego okno zachodniej kultury na inne miejsca globu. Alain Mabanckou, kongijski prozaik i poeta, piszący w języku francuskim, wracał w Krakowie do Conradowskich opowieści o Afryce.

To wyliczenie można by ciągnąć bardzo długo. Lista naszych gości – naszych współpracowników w ideowej pracy – obejmuje przeszło pół tysiąca pisarek i pisarzy. Conrad to znak międzynarodowego literackiego porozumienia, a Festiwal Conrada to instytucja, w której pisarki i pisarze z całego globu tworzą nowe wspólnotowe idee.

Nie znaczy to, że w Krakowie zwraca się uwagę wyłącznie na polityczne czy etyczne aspekty literatury. Chodzi o coś innego: o to mianowicie, że literatura – jako przestrzeń, w której wymyśla się nowe koncepty egzystencjalne i społeczne, w której bez ograniczeń wypróbowuje się różne formy życia – może mieć decydujący wpływ na sposób, w jaki działają, myślą, odczuwają i komunikują się ze sobą jednostki oraz wspólnoty.

Ci, którzy do nas przyjeżdżają, nie mają wątpliwości, jak traktuje się tutaj ich literackie zainteresowania, i co mogą zyskać przyłączając się do inicjowanej przez nas rozmowy o literaturze.

Rozmowy będącej dla nas nie tylko powinnością, ale także wielką frajdą.



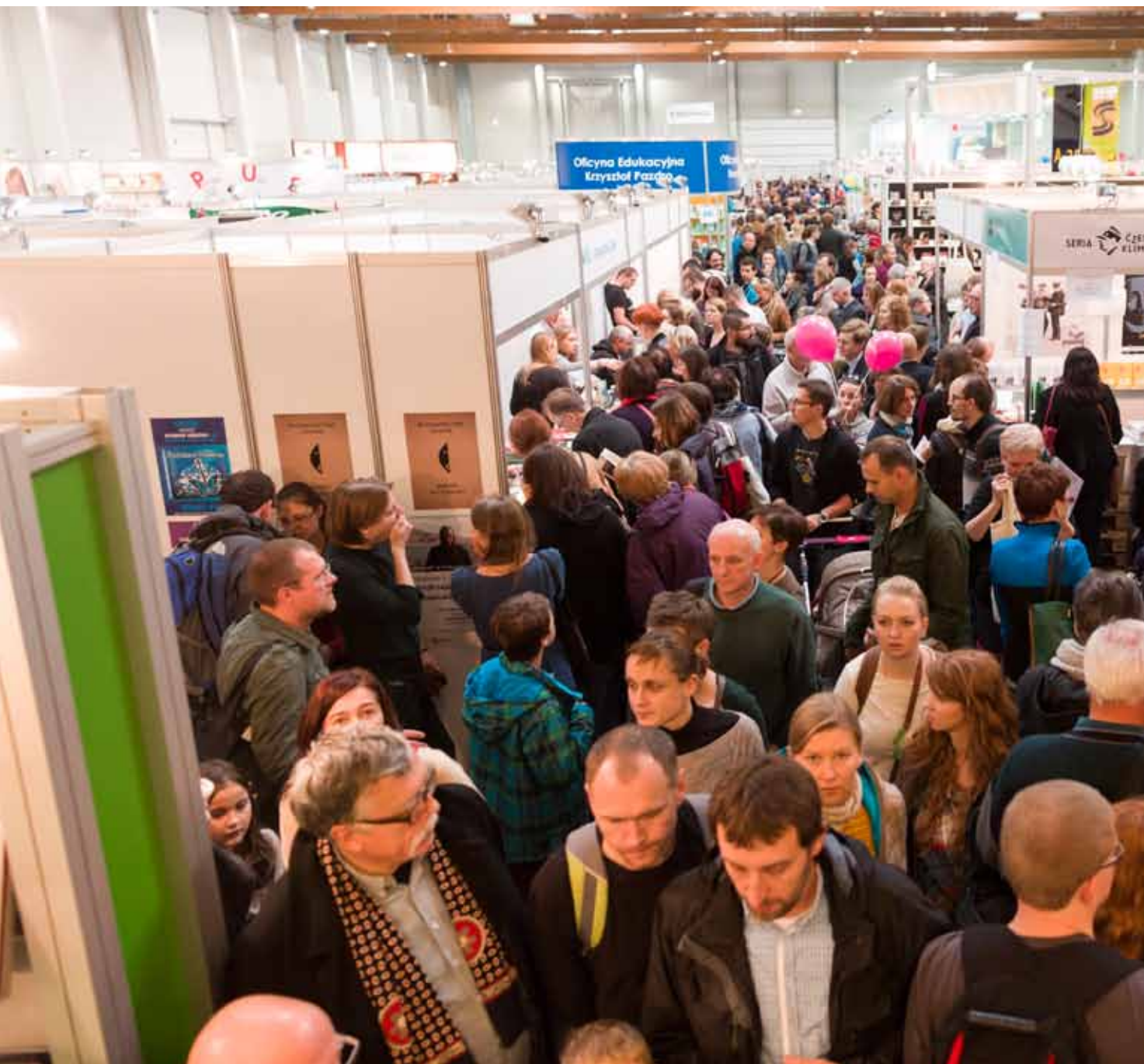
KIERUNEK: KSIĘGARNIE

Kierunek: Księgarnie to debata ekspercka w ramach Festiwalu Conrada, której ambicją było wskazanie odpowiedzi na najważniejsze pytania związane z przyszłością rynku książki.

W zorganizowanym 25 października 2014 w Centrum Kongresowym ICE Kraków spotkaniu udział wzięli najważniejsi przedstawiciele polskiego rynku książki reprezentujący księgarnie z całego kraju, dyrektor generalny i przedstawiciele Polskiej Izby Książki, dyrektor Instytutu Książki Grzegorz Gauden oraz grupa 12 dzielących się doświadczeniami własnego rynku księgarzy niemieckich, przybyłych do Krakowa w ramach wizyty studyjnej.

BIBA

Podczas Festiwalu Conrada odbyło się adresowane do bibliotekarzy szkolenie w ramach cyklu BIBA, czyli Biblioteczne Inicjatywy, Biblioteczne Aktywności. To ogólnopolskie przedsięwzięcie ma na celu podnoszenie kompetencji moderatorów Dyskusyjnych Klubów Książki, bibliotekarzy bibliotek publicznych, studentów bibliotekoznawstwa i pracowników domów kultury. W czterodniowym szkoleniu, organizowanym we współpracy z Instytutem Książki i wrocławskim Bruno Schulz. Festiwal, wzięło udział 26 bibliotekarzy z całego kraju.



TARGI KSIĄŻKI

Już po raz osiemnasty Targi Książki w Krakowie udowadniają, że pogłoski o upadku czytelnictwa w Polsce są przedwczesne. W tym roku po raz pierwszy ich nazwę poprzedzał przymiotnik Międzynarodowe. Stało się tak za sprawą rekordowej ilości wystawców z zagranicy, m.in. z Australii, Wielkiej Brytanii, Czech, Niemiec, Szwajcarii czy Syrii. 700 stoisk z książkami odwiedziło łącznie ponad 60 tysięcy osób. Dla czytelników Międzynarodowe Targi Książki oznaczały także okazję do licznych spotkań z autorami. W tym roku o swoich nowych książkach opowiadali m.in. Boris Akunin, C.J. Daugherty, Jaume Cabré, Marek Krajewski, Olga Tokarczuk czy Andrzej Stasiuk. Jak co roku przyznano tu prestiżową Nagrodę im. Jana Długosza – mocą decyzji jury otrzymał ją profesor Grzegorz Niziołek. W ramach siedemnastu wcześniejszych edycji wydarzenia krakowskie targi odwiedziło około ćwierć miliona uczestników.



GALA NAGRODY SZYMBORSKIEJ

Największa polska nagroda poetycka po raz drugi została wręczona w Krakowie. Nagroda im. Wisławy Szymborskiej ma charakter międzynarodowy, a przyznawana jest za książkę poetycką wydaną po polsku – pod uwagę brane są również przekłady na język polski. Laureat otrzymuje pamiątkową statuetkę oraz 200 tysięcy złotych.

Uroczysta Gala Nagrody im. Wisławy Szymborskiej odbyła się 25 października w nowo otwartym Centrum Kongresowym ICE Kraków. Ceremonię prowadziła Agata Buzek. Wystąpił na niej pianista jazzowy Włodek Pawlik – jedyny polski jazzman uhonorowany nagrodą Grammy. Laureatką tej edycji nagrody została Julia Hartwig.



NOC POEZJI

To jedna z kilku ważnych nocy w krakowskim kalendarzu, dołączyła bowiem do organizowanych już wcześniej Nocy Muzeów, Nocy Teatrów, Nocy Jazzu czy Nocy Cracovia Sacra. W 2014 roku Noc Poezji (4/5 października) odbyła się po raz czwarty. Miłośnicy poezji mieli okazję odwiedzić m.in. Klub pod Jaszczurami, Kino Pod Baranami, Teatr im. Juliusza Słowackiego, Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAK czy Pawilon Wyspiańskiego, w których przygoto-

wano specjalne wydarzenia. W ich programie znalazły się między innymi spotkania z autorami, koncerty, projekcje filmów, a nawet warsztaty pisania haiku. Z czytelnikami spotkali się wybitni współcześni poeci polscy – Julia Hartwig, Wojciech Bonowicz, Bronisław Maj i wielu innych.

Wstęp na wszystkie wydarzenia był bezpłatny.



KFASON

KFASON, inaczej Krakowski Festiwal Amatorów Strachu, Obrzydzenia i Niepokoju, miał w tym roku swoją drugą odsłonę. 18 października w Artetece Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej dla miłośników literatury grozy zorganizowano warsztaty, panele i pokazy filmowe. W ramach festiwalu odbył się również spacer zatytułowany *Jak straszy Kraków* – warsztaty z wyobraźni, projekcja filmów krótkometrażowych *Lament Paranoika* i *Smakosze 2*. Pod koniec dnia podczas uroczystej gali przyznano Nagrodę im. Stefana Grabińskiego, najważniejszego przedstawiciela nurtu grozy w polskiej literaturze międzywojennej. Kapituła wyróżniła Łukasza Orbitowskiego w kategorii „Opowiadanie” oraz Jerzego Pilcha w kategorii „Książka”. Nagrodę publiczności otrzymał Krzysztof Maciejewski.

LISTOPAD



ZBRODZIA W KRAKOWIE

29 listopada blisko 40 zespołów liczących od 2 do 4 graczy wystartowało w plenerowej grze miejskiej, która przywoływała wątki z krakowskich powieści kryminalnych. Uczestnicy, wcielając się w role pomocników kultowych literackich detektywów – Julii Dobrowolskiej (prowadzącej sprawy w kryminałach Gai Grzegorzewskiej), Józefa Marii Dyducha (bohatera powieści Irka Grina) i Mistrza (znanego z powieści Marcina Świetlickiego) wzięli udział w śledztwie, które co chwila komplikowało się i stawiało nowe wyzwania. Gracze musieli wykazać się sprytem, umiejętnością kojarzenia faktów i nie lada reflekssem. Na najlepszych czekały bony do wybranych krakowskich księgarni. Największą niespodzianką dla uczestników było jednak to, że w trakcie rozwiązywania kolejnych zagadek mieli szansę spotkać najbardziej znanych krakowskich autorów kryminałów, wśród których znaleźli się m.in. Gaja Grzegorzewska, Łukasz Orbitowski, Michał i Małgorzata Kuźmińscy, Mariusz Wollny i Marek Harny.

TYPE SZYMBORSKA

Międzynarodowy konkurs zorganizowany w celu upamiętnienia niezwyklej noblistki, Wisławy Szymborskiej został rozstrzygnięty 30 listopada. Celem konkursu było wyłonienie specjalnie zaprojektowanego kroju pisma, który najlepiej odda specyfikę twórczości Wisławy Szymborskiej, „poezji jako odpowiedzi na życie, sposobu na życie, pracy nad słowem jako myślą i wrażliwością”. Tymi właśnie słowami opisywali twórczość Szymborskiej członkowie Akademii Szwedzkiej przyznając poetce Nagrodę Nobla w 1996 roku. Zwycięzcą konkursu został Radosław Łukasiewicz, absolwent grafiki na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Projekt jest wspólnym przedsięwzięciem Fundacji Miasto Literatury, Fundacji Wisławy Szymborskiej oraz Fundacji Sztuki Nowej ZNACZY SIĘ.

INTENSYWNE WARSZTATY PRZEKŁADU POETYCKIEGO

Na przełomie listopada i grudnia odbyły się poetyckie warsztaty interpretacyjno-przekładowe, zorganizowane we współpracy ze Stowarzyszeniem Tłumaczy Literatury i Wydziałem Polonistyki UJ. Seminaria poświęcone interpretacji i tłumaczeniu wierszy Marie Lundquist (Szwecja), Charlesa Simica (USA) i Uroša Zupana (Słowenia) poprowadzili znawcy oraz tłumacze ich twórczości. Zwieńczeniem warsztatów było seminarium z udziałem samych autorów, zaproszonych także do udziału w 4. edycji Festiwalu Miłosza. Projekt skierowany był do wszystkich zainteresowanych przekładem poetyckim, w tym zwłaszcza studentów krakowskich szkół wyższych, a także do uczniów szkół średnich.

PROJEKTY CAŁOROCZNE

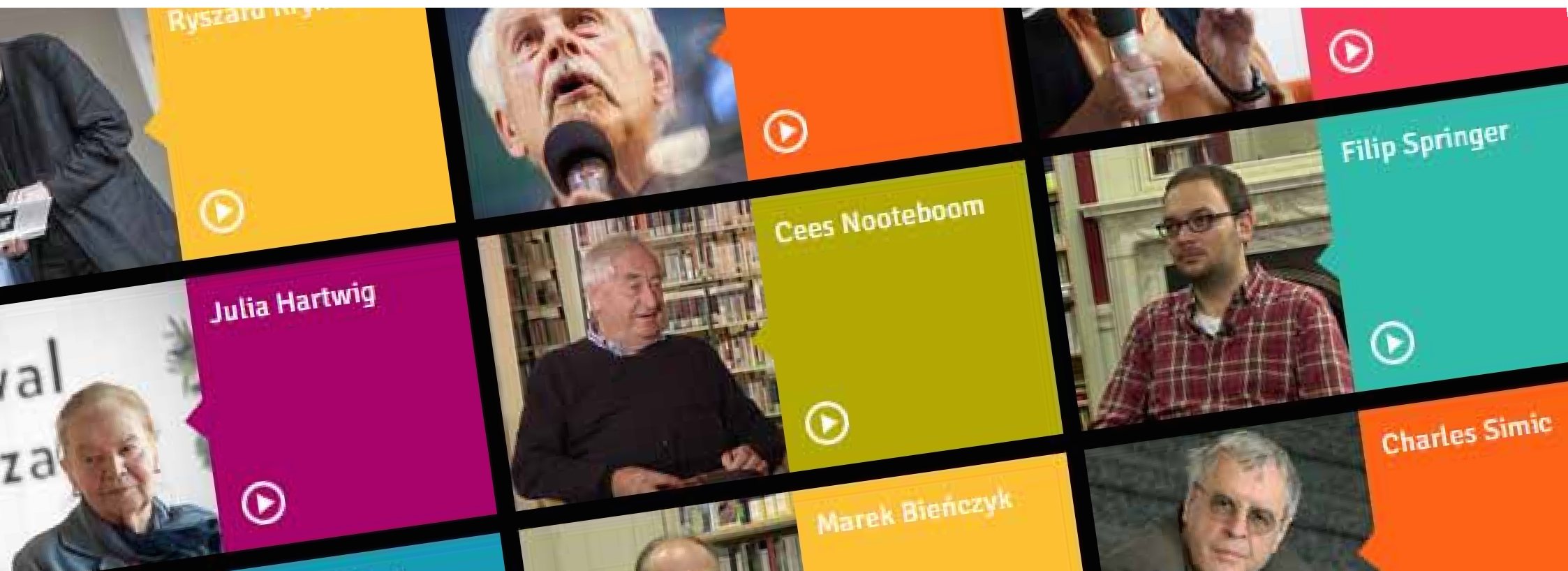




SPACERY LITERACKIE

W okresie od wiosny do wczesnej jesieni w każdą ostatnią sobotę miesiąca na miłośników literatury czekają Spacery Literackie. To zaplanowane przez znawców krakowskiego życia literackiego wycieczki miejskie, których uczestnicy przemierzają Kraków śladem najciekawszych nurtów, kontekstów literackich czy postaci.

Udział w literackich spacerach jest bezpłatny, ale wymaga rejestracji poprzez e-mail. W 2014 roku odbyły się między innymi takie spacery jak *Szlakiem Wisławy Szymborskiej*, *Szlak kryminalów*, *Literacka Nowa Huta na rowerach* czy *Szlak realizmu knajpianego*.



WRITERS IN MOTION

Najciekawszy pisarze, odwiedzający Kraków podczas największych festiwali literackich, są zapraszani do udziału w trzydziestominutowych, filmowych wywiadach. Co roku ta audiowizualna biblioteka pisarzy powiększa się o kolejne pasjonujące rozmowy. W ramach projektu zrealizowano już liczne wywiady z wybitnymi twórcami, w których gronie znaleźli się m.in.: Paul Auster, Boris Akunin, Jaume Cabré, Ri-

chard Lourie, Tom McCarthy, Gary Snyder, Cees Nooteboom, Charles Simic, Olga Tokarczuk, Ryszard Krynicki, Julia Hartwig, Marek Bieńczyk oraz Filip Springer. Projekt jest realizowany we współpracy ze studentami Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wszystkie filmy są dostępne bezpłatnie na stronie Miasta Literatury UNESCO i promowane kanałami medialnymi Krakowskiego Biura Festiwalowego.



SZLAKI – READING MAŁOPOLSKA

Ważnym elementem promocji Małopolski i Krakowa jest eksponowanie ich dziedzictwa literackiego. Readingmałopolska.pl to multimedialny i interaktywny portal adresowany do miłośników literatury. Tam mogą oni sięgnąć po informacje o ciekawych wydarzeniach kulturalnych oraz artykuły poświęcone literackiemu życiu regionu.

Najważniejszą częścią przedsięwzięcia są propozycje

ścieżek literackich na terenie województwa małopolskiego. Do tej pory powstało blisko 40 takich szlaków, zachęcających do zwiedzania regionu tropami książek i pisarzy.



FACEBOOK KMLU – KONKURSY DLA CZYTELNIKÓW

Z okazji Międzynarodowego Dnia Poezji UNESCO w najpopularniejszym serwisie społecznościowym – na Facebooku – pojawił się fanpage Krakow City of Literature. Jest to miejsce „pierwszego kontaktu” z projektami i wydarzeniami, które odbywają się w ramach programu Miasto Literatury. Fanpage zbiera informacje o wszystkich wydarzeniach związanych z literaturą dostępnych dla mieszkańców miasta oraz turystów.

Prowadzony jest w języku polskim oraz angielskim, dzięki czemu promuje literacki Kraków także poza granicami Polski. Na fanpage’u są można znaleźć nie tylko informacje o najciekawszych wydarzeniach literackich – organizowane są tu też konkursy z nagrodami (zwykle książkowymi).



STREFA WOLNEGO CZYTANIA

To coś dla tych, którzy lubią czytać w każdej wolnej chwili. Strefa Wolnego Czytania to poszukiwanie w Mieście Literatury miejsc, w których można przyjemnie i wygodnie oddać się lekturze. Kampania ma na celu promocję czytelnictwa w Krakowie i Małopolsce. W 2014 roku odbyła się już piąta edycja tej akcji. Działania w Strefie Wolnego Czytania w 2014 roku to przede wszystkim edukacja kulturalna dzieci i młodzieży. Koordynującą ją Fundacja Sztuki Nowej „ZNA-CZY SIĘ” współpracowała m.in. ze szkołami w Nowej Hucie (SP 101, SP 104) i na Ruczaju (SP 151) oraz Aka-

demią Przyszłości prowadząc warsztaty typograficzne zachęcające dzieci do zabaw z literami i tworzenia z nich własnych światów. Projekt „Lektury obowiązkowe”, zrealizowany z Zespołem Szkół Specjalnych nr 2 przy ul. Kopernika w Krakowie, miał za zadanie poznanie i interpretację lektury „Kongres futurologiczny” Stanisława Lema. Tekst zainspirował młodzież do stworzenia muralu na frontowej ścianie szkoły. Działania, które składały się na jego realizację to warsztaty literackie, warsztaty kolażu oraz warsztaty street artu.

A photograph of a man in a maroon sweater speaking into a microphone to an audience. The audience consists of several women of various ages, some looking towards the speaker. The scene is set in a dimly lit room, possibly a conference or meeting. The text 'WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA' is overlaid in white, bold, sans-serif font across the center of the image.

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA



ICORN

ICORN (International Cities of Refuge Network) jest organizacją skupiającą miasta oferujące schronienie dla prześladowanych pisarzy. Program ICORN jest pomyślany jako klasyczny program rezydencjalny dla pisarzy i intelektualistów prześladowanych w swoich krajach ze względu na przekonania polityczne. Obecnie do sieci ICORN należą 44 miasta na całym świecie, m.in. Amsterdam, Barcelona, Bruksela, Frankfurt, Reykjavík, Mexico City. Kraków przystąpił do Programu ICORN w maju 2011 roku i od tamtej pory ugościł w ramach programów re-

zydencjalnych czworo pisarzy: Marię Amelie, osetyńską imigrantkę wydaloną z Norwegii po publikacji jej książki na temat sytuacji obcokrajowców tym kraju, Kareema Amera, egipskiego blogera, jednego z najbardziej rozpoznawalnych na świecie opozycjonistów prześladowanych przez rząd Hosni Mubaraka, a także Mostafę Zamaninję, objętego od ponad 20 lat całkowitym zakazem publikacji w ojczystym Iranie. Program stypendium jest realizowany we współpracy z Willą Decjusza, która zapewnia stypendystom miejsce pracy twórczej.



KONFERENCJA ICORN

Od 21 do 24 maja 2014 roku w Lublanie (Słowenia) trwał zjazd Międzynarodowej Sieci Miast Pisarzy Uchodźców ICORN, w którym uczestniczył przedstawiciel Krakowa. Celem Konferencji ICORN było wyznaczenie nowych priorytetów i planu strategicznego na lata 2014-2018. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele Norwich i Rey-

kjaviku –partnerów Krakowa w sieci Miast Literatury UNESCO – a także Amsterdamu, Barcelony, Frankfurtu, Lillehammer, Oslo, Paryża i Sztokholmu.



NOWY STYPENDYSTA – LAWON BARSZCZEUSKI

Sygnujący swoim nazwiskiem kilkaset publikacji, politycznie dyskryminowany na Białorusi pisarz, poeta, tłumacz i działacz na rzecz obrony praw człowieka, Lawon Barszczeuski został w 2014 roku kolejnym stypendystą Międzynarodowej Sieci Miast Pisarzy Uchodźców ICORN w Krakowie.

Lawon Barszczeuski przełożył na język białoruski m.in. *Tango Mrożka*, *Bal u Salomona Gałczyńskiego*,

Traktat moralny i *Traktat poetycki* Miłosza, a także utwory Ajschylosa, Sofoklesa, Eurypidesa, Arystofanesa, Petrarcki, Kanta, Goethego, Schillera, Lenaua, Kafki, Hamsuna, Pounda, Apollinaire'a, Lindgren, Boella, Transtroemera, Havla, Duerrenmatta, Nelly Sachs i innych. W latach 2003-2005 był prezesem Białoruskiego PEN Clubu.



FINNEGANS/SCHWOB

Co roku Europejskie Stowarzyszenie Autorów publikuje listę rzadko tłumaczonych lub zapomnianych utworów zwaną Listą Finnegana, sporządzoną na podstawie rekomendacji dziesięciu wybitnych pisarzy z całego świata. Zasada jest prosta: każdy z autorów wybiera trzy tytuły ze swojej własnej biblioteki – z klasyki współczesnej literatury pięknej lub literatury faktu, prozy lub poezji. Od maja 2013 roku Lista Finnegana stała się częścią nowej ogólnoeuropejskiej inicjatywy na rzecz tłumaczenia i promocji zapomnianych współczesnych klasyków – wspieranego przez Unię Europej-

ską tzw. Projektu Schwob. Inicjatywa Projekt Schwob/Listy Finnegana poszukuje książek kultowych, które powinny być lepiej znane i stać się dla każdego czytelnika obowiązkową lekturą.

21 października w ramach Festiwalu Conrada odbyło się spotkanie, podczas którego Gabriela Adamesteanu, György Dragoman i Dimitri Verhulst – autorzy zaproszeni do Krakowa we współpracy z organizatorami Projektu Schwob – rozmawiali o dziełach zarekomendowanych przez siebie do Listy Finnegana.

CASA DEL LECTOR

12 marca 2014 r., w Audytorium Casa del Lector w Madrycie odbył się specjalny pokaz filmu *Widok Krakowa* w reż. Magdaleny Piekorz w wersji hiszpańskiej. Projektacja zainaugurowała cykl zatytułowany „Poeci i ich miasta”, a gościem honorowym wieczoru był sam Adam Zagajewski.

NEW DELHI BOOK FAIR

Międzynarodowe Targi Książki odbywały się w New Delhi po raz 41. W tegorocznej edycji targów (15-23 lutego) wzięło udział ponad 1000 wystawców z Indii i z zagranicy. Organizatorzy szacują, że targi odwiedzało 55 000 czytelników dziennie.

WIEN BUCH

W dniach 13-16 listopada 2014 Instytut Polski w Wiedniu promował polską literaturę podczas międzynarodowych targów książki „Wien Buch” na własnym, specjalnie przygotowanym z tej okazji stoisku. Odwiedzający stoisko Instytutu mogli uzyskać fachowe informacje na temat współczesnej literatury polskiej oraz poznać najnowsze niemieckojęzyczne wydania prac polskich autorów. W samym Instytucie Polskim odbyła się natomiast, jako impreza towarzysząca tegorocznej edycji Targów, prezentacja Krakowa Miasta Literatury UNESCO.

BRAK FESTIVAL – BRATISLAVA BOOK FESTIVAL

Festiwal książki odbywający się od 29 maja do 1 czerwca w stolicy Słowacji. Uczestniczyło w nim blisko 40 podmiotów, w tym wydawnictwa, księgarnie, biblioteki, stowarzyszenia pisarzy, instytucje kulturalne – także krakowskie, m.in. Instytut Książki, Korporacja Ha!art, Międzynarodowe Centrum Kultury oraz Krakowskie Biuro Festiwalowe.

EDINBURGH BOOK FAIR

Kraków był obecny podczas tegorocznych Targów Książki w Edynburgu. 19 sierpnia uczestniczyliśmy w paśmie Jura Unbound. Jura Unbound to święto niszowej literatury z całego świata, odbywające się w wyjątkowych lokalizacjach i łączące literaturę z innymi środkami artystycznego wyrazu, takimi jak muzyka i film.



KONFERENCJE ZAGRANICZNE

UNESCO CREATIVE CITIES ANNUAL CONFERENCE

Doroczne spotkanie Sieci Miast Kreatywnych UNESCO odbyło się w Chengdu w Chinach we wrześniu 2014 r. Kraków był reprezentowany przez Prezydent Magdalenę Srokę, która wzięła udział w dyskusjach przy okrągłym stole, wykładach i seminariach prowadzonych przez czołowych naukowców w dziedzinie zrównoważonego rozwoju kultury. Konferencja stanowiła platformę wymiany *know-how* i budowania wspólnych projektów z innymi Miastami Kreatywnymi UNESCO.





UNESCO WORLD FORUM ON CULTURE AND CULTURAL INDUSTRIES

W dniach 2-4 października 2014 r. w Florencji odbyło się 3. Światowe Forum Kultury i Przemysłu Kulturalnego UNESCO. Uczestnicy dyskutowali na temat kultury, kreatywności i zrównoważonego rozwoju. Koordynator programu Kraków Miasto Literatury UNESCO, Robert Piaskowski, wziął udział w trzydniowym seminarium, zwieńczonym przyjęciem „Deklaracji Florentyńskiej”.

2 – 4 OCTOBER 2014

UNESCO World Forum
on Culture &
Cultural Industries

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA „DIGITAL BOOKS AND FUTURE TECHNOLOGIES”

W dniach 29-30 listopada w chińskim Shenzhen odbyła się współorganizowana przez UNESCO międzynarodowa konferencja poświęcona książkom elektronicznym i innowacyjnym technologiom. Wzięło w niej udział 20 ekspertów z całego świata – przedstawiciele bibliotek, wydawców, dystrybutorów książek cyfrowych, organizacji pozarządowych, działaczy na rzecz wolności słowa i literatów. Na konferencji wystąpił także przedstawiciel Krakowskiego Biura Festiwalowego. Kraków był jedynym spośród Miast Literatury UNESCO, które zostało zaproszone do udziału w konferencji.

Uczestnicy konferencji starali się zdiagnozować przy-

szłość rynku książki, szczególnie książki elektronicznej, a także wiążące się z jego rozwojem możliwości edukacyjne, określić nową rolę bibliotek w społeczeństwie cyfrowym, a także przyjrzeć się ewolucji koncepcji praw autorskich.

Shenzhen jako Miasto Designu należy do sieci Miast Kreatywnych UNESCO od 2008 roku. Jest jednym z najdynamiczniej rozwijających się miast w Chinach. Jego wielomilionowa społeczność ma do dyspozycji ponad 600 bibliotek publicznych i blisko 200 bibliomatów – automatów umożliwiających wypożyczenie książek, a promocja czytelnictwa stanowi istotny element polityki miasta.

Die funffvndszibentzigste figur



Die sechs vndszibentzigste figur



CZYTANIE MIASTA

Jakub Niedźwiedź

40 41 42 43 44 4

W Bibliotece Jagiellońskiej przechowywany jest niezwykle rzadki i cenny rękopiśmienny atlas z ok. 1540 roku. Jego autorem był Battista Agnese, sławny włoski kartograf tego czasu. Atlas ten miał ułatwiać żeglarzom nawigację po nieznanym morzach, jednak dziwnym zrzędzeniem losu trafił on nie na okręt płynący do Indii Wschodnich lub Zachodnich, ale do biblioteki króla polskiego Zygmunta Augusta, a następnie do biblioteki Uniwersytetu Krakowskiego.

Na ostatniej mapie atlasu, przedstawiającej świat, na kontynencie europejskim zostały zaznaczone jego główne miasta. Wśród jedenastu metropolii, takich jak Paryż, Wiedeń i Moskwa, znalazł się też Kraków. Mapa Agnesego ze zbiorów „Jagiellonki” przypomina o randze dawnej stolicy Królestwa Polskiego. Należała ona do tych kilkunastu ośrodków, które uważano za najbardziej liczące się w czasach renesansu europejskie centra polityczne, ekonomiczne i naukowe.

Atlas nauticus nie jest jednak jedynym tekstem ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej, który pozwala zrozumieć fenomen Krakowa dawnego i współczesnego. Znajdziemy tu dużą liczbę innych map, książek drukowanych i rękopiśmiennych, grafik i dokumentów, tworzących barwną opowieść o mieście. Dzięki gromadzonym przez wieki tekstom można podjąć próbę jej odczytania.

Biblioteka Jagiellońska powstawała przez ponad sześćset lat. Od XIV wieku kolegia uniwersyteckie miały swoje własne, ciągle powiększane księgozbiory, które pod koniec XVIII wieku połączono w jedną bibliotekę. Jej pierwszą siedzibą było Collegium Maius przy ul. Jagiellońskiej, a w 1940 roku zbiory przeniesiono do nowego gmachu przy al. Mickiewicza. Oba budynki warto zobaczyć ze względu na ich niezwykłą architekturę. Starszy jest jednym z najpiękniejszych późnogotyckich obiektów w Europie, nowszy stanowi znakomity przykład środkowoeuropejskiego modernizmu.

Teksty krakowskie i początki tożsamości polskiej

Jedną z najcenniejszych części biblioteki jest licząca dwa tysiące tomów kolekcja rękopisów średniowiecznych. Dwa z nich, chronione w skarbcu, mają szczególne znaczenie dla Krakowa. Oba pochodzą z początku XV wieku, ale zawierają teksty napisane dwieście lat wcześniej. Są to: rękopis łacińskiej kroniki Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem oraz najstarszy znany zapis *Bogurodzicy*.

W dzisiejszych czasach co roku na początku czerwca odbywa się w Krakowie Wielka Parada Smoków. Z wdzięczamy ją właśnie Mistrzowi Wincentemu (ok.

1150/1160–1223), który już na początku XIII wieku opisał w swojej kronice, jak to waleczny król Krak poradził sobie ze straszną bestią mieszkającą w pieczarze nad Wisłą u podnóża zamku. W kronice znajdują się też inne legendy krakowskie, między innymi o założeniu miasta i o królowej Wandzie, która wolała samobójczą śmierć niż małżeństwo z niemieckim księciem. Kronika Mistrza Wincentego w XV wieku była na Uniwersytecie Krakowskim oficjalnym podręcznikiem historii Polski. W Bibliotece Jagiellońskiej i innych bibliotekach miasta zachowało się aż osiemnaście jej średniowiecznych kopii, zaś trwająca od XIII wieku popularność kroniki upowszechniła wspomniane legendy.

Nic nie wiemy o autorze *Bogurodzicy*, najstarszej pieśni w języku polskim. Z kronik dowiadujemy się, że w średniowieczu pełniła ona funkcję hymnu polskiego – polscy rycerze śpiewali ją przed bitwą pod Grunwaldem w 1410 roku. Mniej więcej w tym czasie jakiś nieznan nam dzisiaj uczony krakowianin, przypuszczalnie związany z Uniwersytetem Krakowskim, zanotował na wyklejce okładki jednego z manuskryptów uniwersyteckich dwie najstarsze zwrotki i zapis nutowy. Sto lat później, w 1506 roku, poszerzony o kilkanaście zwrotek tekst ukazał się w krakowskiej drukarni Jana Hallera (wydanie to jest dziś jednym z najstarszych druków w języku polskim). Oznac-

cza to, że *Bogurodzica* nadal była śpiewana w ówczesnym Krakowie. Do dziś wykonuje się ją w czasie ważnych uroczystości, a podstawą jej opracowania muzycznego jest piętnastowieczny rękopis z „Jagiellonki”.

Główne miasto książki i literatury polskiej

Wspomniany Jan Haller znacznie przyczynił się do rozwoju drukarstwa w Krakowie. Wydawał on m.in. *Statuty Królestwa Polskiego* Jana Łaskiego z 1506 roku, dzieła Erazma z Rotterdamu i Mikołaja Kopernika, ale też podręczniki dla studentów. Nie był jednak pierwszym przedsiębiorcą drukującym książki w tym mieście. Już w 1473 roku wędrowny drukarz bawarski Kasper Straube opublikował w stolicy Polski kalendarz *Almanach Cracoviense*. Druk ten, który dziś należy do najcenniejszych skarbów biblioteki, został odkryty za szafą w jej starym budynku.

W Krakowie produkowano i gromadzono książki już od momentu zaprowadzenia w nim chrześcijaństwa, o czym świadczą inwentarze biblioteki katedry wawelskiej z lat 1101 i 1110. Do dziś w tym bogatym zbiorze zachowały się *Praedicationes*, wykaligrafowane w nieznanym włoskim skrypcorium w VIII wieku, *Ewangeliarz św. Emmerama* wykonany w Ratyzbonie ok. 1099–1101 roku oraz *Roczniki krakowskie* z XI i XII wieku.

W zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej do takich ksiąg należą *Banderia Prutenorum* sławnego historyka Jana Długosza z 1448 roku oraz *Kodeks Baltazara Behema* z 1505 roku. Pierwszy z manuskryptów jest historycznym opisem chorągwi zdobytych w bitwach z Krzyżakami i zawieszonych jako trofea w katedrze wawelskiej. Rękopis został ozdobiony rysunkami każdej chorągwi. Z kolei *Kodeks Behema* jest zbiorem przywilejów Krakowa i cechów rzemieślniczych, powstałym na zamówienie notariusza miejskiego Baltazara Behema. Również ta księga jest wspaniale iluminowana. Zawiera 27 miniatur przedstawiających różne zawody wykonywane w ówczesnym Krakowie. Te dwie książki pokazują wyjątkowy kunszt późnośredniowiecznych kopistów, iluminatorów i introligatorów. Umiejętności tych ostatnich przydały się, kiedy w Krakowie powstały drukarnie.

W XVI i XVII wieku miasto było największym centrum produkcji i handlu książką drukowaną we wschodniej Europie. Kilkanaście drukarni działających na terenie obecnego Starego Miasta wypuszczało setki publikacji rocznie. Na Kazimierzu działały bardzo ważne drukarnie żydowskie publikujące książki w języku hebrajskim i jidysz. Jednocześnie rozwijał się handel książką. Księgarze i wydawcy krakowscy regularnie brali udział w targach książek w Lipsku i we Frankfurcie nad Me-

nem, skąd przywozili wozy wyładowane nowymi publikacjami, głównie w języku łacińskim. Na miejscu oprawiano je i sprzedawano księgarzom z innych miast Polski. Książki te mogli nabywać nie tylko hurtownicy, ale też zwykli mieszkańcy miasta. Większość księgarń była ulokowana w południowej części Rynku Głównego (linia E– F). Niektóre współczesne księgarnie działają dokładnie w tym samym miejscu co przed wiekami.

Tradycje renesansowych drukarzy i księgarzy podtrzymywane są przez współczesne krakowskie wydawnictwa, przede wszystkim jednak przez odbywające się od 1997 roku każdej jesieni Targi Książki w Krakowie. Od 2014 roku zyskały one status wydarzenia międzynarodowego, największego tego rodzaju w Polsce: prezentacje 700 wydawców przyciągnęły prawie 60 tysięcy krakowian. Powodzenie targów ma te same podstawy, co sukcesy krakowskiego rynku wydawniczego w czasach renesansu. Miasto było wtedy, podobnie jak dzisiaj, dużym centrum ekonomicznym i kulturalnym, w którym istniało nieustanne zapotrzebowanie na książki. W XVI wieku tutejsze księgarnie zasilają księgozbiory mieszczan, duchownych, profesorów, studentów oraz biblioteki krakowskie, w tym uniwersytecką.

Biblioteka Jagiellońska dobrze wykorzystwała tak duże możliwości zdobywania książek w dawnych wiekach. Obecnie w jej zbiorach znajduje się 106 tysięcy starych druków – książek wydanych przed rokiem 1801. Wśród nich jest aż 3666 inkunabułów – publikacji drukowanych w pierwszych dziesięcioleciach istnienia druku. Do najcenniejszych pozycji sprowadzanych z zagranicy, a zachowanych w „Jagiellonce” zaliczają się wcześnie edycje *Kosmografii* Klaudiusza Ptolemeusza z Ulm (1482) i Wenecji (1515), *Kronika* Hartmanna Schedla z najstarszym widokiem Krakowa, pierwsze wydanie *De revolutionibus* Mikołaja Kopernika (Norymberga 1543), dzieła Galileusza i Keplera, atlasy Gerarda Mercatora i Abrahama Orteliusa.

Z krakowskiej infrastruktury księgarskiej korzystali też pisarze. W drukarniach Hallera i jego konkurenta Floriana Unglera ukazywały się utwory poetów Jana Dantyszka i Andrzeja Krzyckiego, działających na dworze króla Zygmunta Starego. Krzycki był autorem chyba najczęściej oglądanego wiersza w literaturze polskiej, wykutego na ścianie Kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu:

*Niech cię nie dziwi, Gościu, wspaniałość tej kaplicy
I rzeźby, co dorównują swym kunsztem Fidiaszowym.
To dzieło wzniósł król Zygmunt, który zbudował też zamek.
Kaplica jest jednak piękniejsza. I słuszna jest tego przyczyna:*

*Niech nikt nie sądzi, że kiedy budował pałac doczesny,
Z lekceważeniem traktował swój przyszły, wieczny dom.*

Nieco młodszy od poetów dworskich był inny autor nowołaciński Klemens Janicjusz (1516–1543). W czasie pobytu we Włoszech tak bardzo utrafił swoimi elegiami w gust papieża Pawła III, że ten udekorował go laurem poetyckim. W XVI i XVII wieku było to wyróżnienie porównywalne z dzisiejszą literacką Nagrodą Nobla.

Do grona renesansowych literatów krakowskich zalicza się też Jan Kochanowski (1530–1584), największy poeta polskiego renesansu. On sam studiował przez jakiś czas w Krakowie, a po powrocie ze studiów we Włoszech pracował w kancelarii królewskiej na Wawelu. W Bibliotece Jagiellońskiej przechowywanych jest wiele pierwszych wydań jego poezji. Większość z nich, np. *Treny*, *Pieśni*, *Fraszki* i *Psalterz*, wyszła spod pras drukarskich jego przyjaciela i wydawcy Jana Januszowskiego, którego drukarnia działała przy ul. Gołębiej 20. Warto wspomnieć, że w tym samym budynku, dzisiejszej siedzibie Wydziału Polonistyki UJ, studiował filologię polską Karol Wojtyła, przyszły papież Jan Paweł II.

Metropolia studentów i uczonych

Zgodnie z dawną tradycją w maju każdego roku odbywa

się w Krakowie studenckie święto: Juwenalia. Było ono obchodzone już w późnym średniowieczu. W czasie Juwenaliów studenci, siedząc przy piwie w licznych krakowskich gospodach, śpiewali swój hymn, *Breve regnum* – Krótkie królestwo. Na czas Juwenaliów otrzymywali oni od burmistrza Krakowa władzę nad miastem, i – jak głoszą słowa piosenki – „spośród tysięcy” wybierali na swojego władcę tego „jedynego krakowskiego młodzieńca, który jaśniał niczym lilia”. Jego panowanie w Krakowie było istotnie krótkie i po ośmiu dniach karnawału studenci wracali do nauki.

W II połowie XV i na początku XVI wieku Uniwersytet Krakowski przeżywał swój największy rozkwit. W tym okresie połowę studentów stanowili obcokrajowcy, głównie z krajów niemieckich, Węgier i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Porozumiewali się ze sobą po łacinie, dlatego pieśń *Breve regnum* była napisana w tym języku. Po łacinie były też najczęściej pisane studenckie pieśni i listy miłosne. Można jednak wątpić, czy ówczesne panie rozumiały treść tych utworów, więc coraz częściej do głosu dochodził język polski.

Nie wiemy, czy Mikołaj Kopernik (1473–1543), student Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1491–1495, śpiewał *Breve regnum* w czasie Juwenaliów. Z pewnością był jednak widzem imprez studenckich. Jego związki z Kra-

kowem nie ustały po studiach. Wielokrotnie odwiedzał to miasto jako sekretarz biskupa warmińskiego Łukasza Watzenrode. W tym charakterze brał zapewne udział w koronacji króla Zygmunta I i w sejmie 1509 roku. W Krakowie ukazywały się jego wczesne dzieła, których egzemplarze weszły w skład Biblioteki Jagiellońskiej. Najważniejszym copernicanum w skarbcu biblioteki jest autograf *De revolutionibus*, oznaczony sygnaturą 10 000.

Kopernik przepisał własnoręcznie swoje główne dzieło w latach 1520–1541. Po jego śmierci księgę przejął astronom niemiecki Joachim Retyk, który wywiózł ją z Polski. W XVII wieku trafiła ona do biblioteki czeskiego rodu Nostitzów. W 1956 roku rząd Czechosłowacji podarował narodowi polskiemu cenny manuskrypt. Z powodu związków Kopernika z Krakowem i uniwersytetem na miejsce przechowywania *De revolutionibus* wybrano Bibliotekę Jagiellońską. Jest to najcenniejszy obiekt w jej zbiorach. W 1999 roku został wpisany na listę UNESCO Pamięć Świata. Na co dzień jest chroniony w skarbcu biblioteki w specjalnej ogniotrwałej kasecie, ale bywa też prezentowany na wystawach, często wśród książek innych uczonych działających w Krakowie w XV i XVI wieku.

Należy do nich Maciej z Miechowa, który studiował z Kopernikiem na jednym roku. Kopernik wybrał karierę kanonika warmińskiego i wyjechał na północ, podczas gdy Maciej pozostał w stolicy jako profesor uniwersytecki. Na zlecenie dworu napisał on pierwszą humanistyczną historię Polski, wydaną w Krakowie w 1519 roku. Dwa lata wcześniej opublikował *Traktat o dwóch Sarmacjach*, pierwsze dzieło geograficzne szczegółowo opisujące Europę Wschodnią, w tym Rosję. Utwór szybko stał się bestsellerem ówczesnego świata naukowego. Wielokrotnie wznawiano go w innych miastach europejskich i tłumaczono z łaciny na języki narodowe.

Bestsellerami stały się też dzieła innego szesnastowiecznego krakowianina, rabiego Mojżesza ben Israel Isserlesa, zwanego Remuh (ok. 1525–1572). Należał on do elity żydowskiego Kazimierza (dziś jednej z dzielnic Krakowa), w którym otworzył jesziwę – wyższą szkołę prawa rabinicznego. Od przydomka rabiego Mojżesza Isserlesa wzięła swoją dzisiejszą nazwę (Remuh) ufundowana przez jego ojca synagoga oraz znajdujący się przy niej cmentarz. Tutaj, do renesansowego nagrobka Mojżesza Isserlesa nadal pielgrzymują pobożni Żydzi i turyści z całego świata. Przybywają zresztą do Krakowa nie tylko ze względu na przeszłość. Co roku w lipcu na terenie dawnego miasta żydowskiego na Kazimierzu or-

ganizowany jest Festiwal Kultury Żydowskiej. Na ulicy Szerokiej w pobliżu synagogi Remuh odbywa się wielki koncert finałowy, zaś w Centrum Kultury Żydowskiej oraz w Centrum Społeczności Żydowskiej (JCC) prowadzone są różnego rodzaju wykłady i warsztaty, m.in. nauki jidysz – języka Żydów wschodnioeuropejskich.

Mojżesz Isserles był jednym z tych autorów, którzy przyczynili się do popularyzacji jidysz jako języka piśmiennictwa. Pod tym względem jego działalność literacka przypominała twórczość pisarzy takich jak Petrarca, Chaucer, Du Bellay czy Kochanowski, którzy publikowali nie tylko w międzynarodowej łacinie, ale też w językach ojczystych.

W murach Biblioteki Jagiellońskiej znajdują schronienie również teksty pionierów języka polskiego. Już w I połowie XV wieku profesor i rektor Uniwersytetu Krakowskiego Jakub Parkoszowicz z Żórawicy napisał traktat o polskiej ortografii. Na końcu zamieścił polski wiersz mnemotechniczny, mający pomóc zapamiętać stworzone przez niego reguły. Propozycje Parkosza nie zyskały jednak uznania współczesnych. O wiele większą popularnością cieszyły się polskie utwory późniejszego uczonego, Biernata z Lublina, uchodzącego za „ojca literatury polskiej”, autora pierwszych drukowanych książek w języku polskim. Jego rękopisy i należące do niego

książki można dziś oglądać w Bibliotece Polskiej Akademii Umiejętności przy ul. Sławkowskiej i w Bibliotece Prowincji Ojców Bernardynów pod Wawelem. W „Jagiellonce” znalazły się natomiast pierwodruki utworów Mikołaja Reja, niezwykle poczytnego renesansowego poety i prozaika polskiego, którego twórczość wywarła duży wpływ na rozwój literackiej polszczyzny.

Miasto tekstów religijnych

Najstarsze książki w bibliotekach krakowskich były przeznaczone do sprawowania liturgii chrześcijańskiej. Wśród licznych kopii takich utworów jest trzynastowieczny hymn *Gaude Mater Polonia* (Ciesz się, matko Polsko), napisany przez Wincentego z Kielczy. Wiersz opowiada historię życia, męczeńskiej śmierci i przede wszystkim pośmiertnych cudów biskupa krakowskiego św. Stanisława. Jest to średniowieczna reklama stolicy Polski jako miasta, do którego warto wybrać się na pielgrzymkę. Autor obiecuje, że chory, który dotrze do grobu świętego na Wawel, odzyska zdrowie:

*Słuch głuchym bywa przywrócony,
A chromy kroki stawia rażno,
Niemowom język się rozwiązał,
W popłochu szatan precz ucieka.* (przeł. L. Staff)

Pieśń ku czci św. Stanisława stała się z czasem oficjalnym hymnem uniwersytetu. Pierwszego października jest on śpiewany w czasie inauguracji każdego roku akademickiego. Wykonuje się go również podczas uroczystej procesji z Wawelu na Skałkę z relikwiami świętego na początku maja. W dawnych wiekach św. Stanisław był głównym katolickim patronem Krakowa. Obecnie jego miejsce zajęli nowsi święci: Jan Paweł II i Faustyna Kowalska. Ponad dwa miliony pielgrzymów przybywa co roku do Krakowa, tyle że celem ich podróży nie jest już katedra wawelska i grób św. Stanisława, lecz Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach.

Literatura religijna w Krakowie zawsze odgrywała dużą rolę. W czasach późnego średniowiecza powstawały tu teksty w języku polskim, m.in. apokryficzny *Żywot Pana Jezusa Krysta* Baltazara Opeca i pieśni Władysława z Gielniowa. Na przełomie XVI i XVII wieku wielką popularność zyskały utwory pisane przez dwóch mieszkających w Krakowie księży: poezje Stanisława Grochowskiego i teksty prozatorskie Piotra Skargi. Wśród późniejszych, dwudziestowiecznych autorów religijnych z Krakowa najbardziej znany jest dramaturg i poeta Karol Wojtyła. Rękopisy i pierwsze wydania dzieł wymienionych autorów znajdują się dzisiaj w „Jagiellonce” i w innych bibliotekach krakowskich.

Turysta zwiedzający stare kościoły, klasztory i cmentarze Krakowa może się spotkać z jeszcze jedną grupą wierszy religijnych. Są to wykute w kamieniu epitafia dawnych mieszkańców miasta. Wiersze te są najczęściej anonimowe, ale wiele z nich to prawdziwe perły poezji staropolskiej. Miasto oglądane z tej perspektywy przedstawia się więc jako jedna wielka biblioteka, a „Jagiellonka” jest jednym z jej wielu tomów.

DZIAŁ LITERACKI KRAKOWSKIEGO BIURA FESTIWALOWEGO

Robert Piaskowski

Zastępca Dyrektora ds. Programowych,
koordynator Programu Kraków Miasto Literatury
UNESCO

piaskowski@biurofestiwalowe.pl

Urszula Chwalba

Kierownik Działu Literackiego, koordynator
Festiwalu Conrada. Odpowiada za realizację
programu Miasta Literatury UNESCO

uchwalba@biurofestiwalowe.pl



Justyna Jochym

Specjalista ds. współpracy zagranicznej,
koordynuje obecność Krakowa w sieci Miast
Literatury UNESCO i Sieci Miast Pisarzy Uchodźców
ICORN.

jjochym@biurofestiwalowe.pl



Jakub Kulasa

Koordynator projektów łączących literaturę
i nowe media, m.in. Kody Miasta i Czytaj KRK!
Odpowiada także za współpracę z wydawcami
i bibliotekami.

jkulasa@biurofestiwalowe.pl

Krzysztof Żwirski

Odpowiada za współpracę z księgarniami.
Koordynator akcji w przestrzeni publicznej, m.in.
Spacerów Literackich

kzwirski@biurofestiwalowe.pl

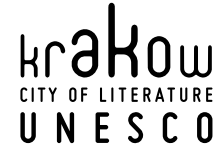
Jakub Sokołowski

Koordynator wydarzeń literackich, m.in. Drugie
Życie Książki, literaTURA, a także Literatura
na Widelcu

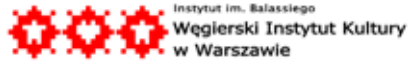
jsokolowski@biurofestiwalowe.pl

kbf ★

krakow
CITY OF LITERATURE
UNESCO



FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT







autoportret
PRACOWNIA FOTOKRÓTIKI



DZIENNIK POLSKI

FRAGILE
pismo kulturalne

gazeta
WYBORCZA.PL



lubimyczytać.pl

książki
MAGAZYN DO CZYTANIA

MALEMEN
MAGAZYN

URODA
ŻYCIA

Xiegarnia.pl



RADIO
KRAKÓW



dwójka
POLSKIE RADIO

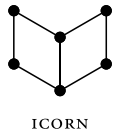


Trójka
POLSKIE RADIO

TVP 2

TVP KRAKÓW

TVP
KULTURA



Suhrkamp



ICELAND
LIECHTENSTEIN
NORWAY
eea
grants

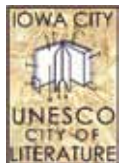


Edinburgh City of Literature
BOOKS
WORDS
IDEAS

City of Literature
GRANADA

MELBOURNE
CITY OF LITERATURE

Reykjavik
Bókmenntaborg
UNESCO



DUBLIN
UNESCO
City of Literature

Nantes
UNESCO City of Literature™



PRAHA
MĚSTO
LITERATURY



Wydawca: Krakowskie Biuro Festiwalowe

Dyrektor: Izabela Helbin

Koncepcja i koordynacja: Jakub Kulasa

Skład i oprawa graficzna: Adam Stach

Redakcja i korekta: Grzegorz Słącz

Współpraca: Jakub Sokołowski, Krzysztof Żwirski, Jacek Kabziński, Edyta Nowak, Urszula Chwalba



Teksty autorstwa Grzegorza Słącza, Jacka Olczyka, Grzegorza Jankowicza i Jakuba Niedźwiedzia zostały napisane do katalogu „Opowieść o dwóch miastach” prezentującego Kraków i Wrocław na potrzeby Targów Książki w Paryżu w marcu 2015 r.



Krakowskie Biuro Festiwalowe dziękuje partnerom za udostępnienie zdjęć na potrzeby Raportu.

Fot. na str. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 9, 10, 11, 16, 48, 49, 50, 52 Tomasz Wiech dla KBF

Fot. na str. 51 Grzegorz Ziemiański fotohuta.pl dla KBF

Fot. na str. 15 Paweł Ulatowski dla KBF

Fot. na str. 17 Alicja Wróblewska dla KBF

Fot. na str. 18 Natalia Biesiada dla Festiwalu Ścieżkami Pisarzy

Fot. na str. 19 Jan Graczyński dla Nowej Prowincji

Fot. na str. 32, 33 Anna Szymańska dla Festiwalu Literatury dla Dzieci

Fot. na str. 34 Jakub Laskowski

Fot. na str. 53 Michał Ramus dla KBF

Fot. na str. 59 z archiwum Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie.

Fot. na str. 60 Jakub Ociepa dla Fundacji im. Wisławy Szymborskiej

Fot. na str. 62 Łukasz Kuc dla KFASONU

Fot. na str. 76 Paweł Mazur dla Stowarzyszenia Willa Decjusza

Fot. na str. 84 Katarzyna Płaszczyńska-Herman



Partner wydania: Woblink



kbf 

krakow
CITY OF LITERATURE
UNESCO

woblink